

DZIŚ W NUMERZE:

Przed premierą »Skąpca« **str. 3**

Mniejszość niemiecka w Polsce **str. 4**

Śląsk - perła w koronie czeskiej **str. 5**

Karwina przegrała z liderem **str. 8**

WTOREK
10 KWIETNIA 2007
NR 42
ROZNIK LXII
CENA 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



Milikowscy aktorzy zachycili publiczność swoimi aktorskimi zdolnościami, nie brakło nawet scen łóżkowych. Na zdjęciu w łóżku - Dorota Wajda i Kazimierz Sikora oraz Józef Waclawek.

MILIKOWIANIE ZAGRALI »MAŁŻYŃSTWO W GIPSIE«
Teatralne święta

MILIKÓW (hs) - Święta Wielkanocne to w Milikowie-Centrum nie tylko pisanki i śmigus-dyngus. Tradycją stały się coroczne świąteczne przedstawienia miejscowego zespołu teatralnego. W sobotnie popołudnie salę miejscowego Domu PZKO szczerze zapełnili miłośnicy melpomeny i talentu milikowskich aktorów.

Na widowni można było zauważyć zarówno starszych widzów, młodzież jak i liczną gromadkę dzieci. Nie zabrakło znanych gości. Zaproszenie przyjęli prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa, wójt Milikowa Zdeněk Škandera oraz prezesi okolicznych kół PZKO. Przyszli pooglądać aktorów, którzy do premiery sztuki Władysława Młynka »Małżeństwo w gipsie« przygotowali się przez cztery tygodnie. Wydaje się wręcz nierealne, by w tak krótkim czasie zrealizować dwuaktowe przedstawienie amatorskiego zespołu. Udało im się to jednak bez zarzutu. Perypetie Janka, który chce się przekonać, czy żona jeszcze kocha, wciągnęły wszystkich widzów.

Zespół zachwycił widownię, która co rusz wybuchała gromkim śmiechem. Nie do przebiccia był Janek w wykonaniu Kazimierza Sikory. Umie-

jętności do rozśmieszania publiczności i swobody na scenie mogłyby nie pozazdrościć niejednego aktor profesjonalny. Na równi partnerowali mu Józef Waclawek (Karol) oraz Ryszard Staszowski (Sanitariusz). Panie też nie zostawały w tyle w maratonie rozśmieszania widowni. Zarówno żona Zuzka (Dorota Hóta), jak i sierzająca plotki po całej wiosce Jewka (Urszula Mazur) zachwyciły swoimi umiejętnościami aktorskimi. Nad wszystkim panowała reżyser Halina Waclawek, która doskonale umiała poprowadzić swoich kolegów.

- Dzisiaj to była próba generalna, jutro będzie taka prawdziwa premiera. A potem gramy jeszcze w Gródku - zapowiedzieli zmęczeni aktorzy tuż po spektaklu. Pozostaje więc życzyć im jeszcze wiele tak samo udanych sztuk i równie wspaniałej publiczności.

Pierwsza w branży

TRZYNIEC (mro) - Huta Trzyniec po raz kolejny zyskała znaczące wyróżnienie w renomowanym konkursie »Czech TOP 100«. W 9. edycji tego konkursu, na podstawie głosowania fachowców, zwyciężyła w branży »Hutnictwo i przerób metali«. W ogólnym zestawieniu Huta uplasowała się na 10. pozycję wśród najbardziej podziwianych firm RC. W konkurencji branżowej Huta Trzyniec uplasowała się także na 10. miejscu. Najbardziej podziwianymi firmami w branży są: Huta Trzyniec, Huta Třinec, Huta Vítkovice Steel czy Korado.

Dodajmy, że firmy konkurowały w 22 branżach. Najbardziej podziwianą firmą była firma Skoda Auto, po niej RCZ oraz Zentiva. Fachowcy, głosując na firmy, oceniali jakość ich produkcji, sytuację finansową, stosunek do zatrudnionych, opinie publicznej i środowiska naturalnego.

Nowe lepsze autobusy

HAWIERZÓW (wak) - O 7 nowych niskopodłogowych autobusów zasilanych gazem ziemnym wzbogaci się w tym roku Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji. W porównaniu z innymi miastami Hawierzów ma największy procentowy udział niskopodłogowych pojazdów w całym kraju. Wozy nowej generacji obsługiwane będą przez większość taboru. Ogółem tabor miejski dysponuje obecnie 56 autobusami. Przeciętny wiek to 5,6 lat.

Od 2003 roku miasto wydało na zakup nowych autobusów niespełna 50 mln Kč, w br. roku - 7,5 mln Kč.

W pogodzie

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, w dzień 11-15 st., nocą od 8 do 4 st. C. Wiatr zachodni 5-9 m/s, na sekundę.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami. Temperatura w dzień 13-17 st., nocą od 6 do 2 st. C. Wiatr północno-zachodni 2-5 metrów na sekundę.

WOJEWÓDZKI PROGRAM NAUCZANIA DLA KIEROWCÓW-PRZEWOŹNIKÓW

Nowy kierunek w Jabłonkowie

OSTRAWA (mro) - Z inicjatywy władz wojewódzkich technika zawodowa w Karniowie i Jabłonkowie (w tym ostatnim Zespół Szkół Przedsiębiorczości i Usług) od nowego roku szkolnego otworzą kierunek nauki dla kierowców samochodów ciężarowych i osobowych. Jest to odpowiedź władz wojewódzkich na gwałtowne obniżanie się stanu liczbowego tego rodzaju fachowców.

- 18-miesięczna nauka dzienna będzie bezpłatna - mówi Jaroslava

Wenigerova, wicehetman województwa, która podkreśla, że dyskusję na ten temat wywołało stowarzyszenie 40 regionalnych przewoźników »Bohemia« cierpiące na dotkliwy brak kierowców. W ślad za wnioskiem »Bohemia« zarząd województwa zdecydował o podniesieniu limitu uczniów w obydwu placówkach. Wsparło ten wniosek ministerstwo szkolnictwa, które udzieliło akredytacji szkole w Karniowie. Jabłonkowska placówka czeka na akredytację »na dniach«.

Więcej dla miasta

CZ. CIESZYN (kor) - Pięciokrotnie większą kwotę niż pierwotnie planowano udało się czeskokieszyńskim radnym wynegocjować w rozmowach z południowokoreańską firmą »Donghee Industrial« o sprzedaży gruntów pod budowę zakładu firmy w strefie przemysłowej »Pod Zieloną«. Azjatycki inwestor miał pierwotnie zapłacić miastu za sześć hektarów gruntów 6 mln Kč. Po rozmowach do kasy miejskiej wpłynęło o 24 mln Kč więcej.

Gospodarze miasta wykorzystali korzystną sytuację, kiedy to w związku z wejściem do regionu kolejnych inwestorów podniosła się atrakcyjność czeskokieszyńskiej strefy. Koreańczycy chcą tu zbudować zakład produkujący części do samochodów innej koreańskiej firmy - »Hyundai« - której zakład powstaje w niedalekich Noszowicach.

Burmistrz Vít Slovák poinformował, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży gruntów »Pod Zieloną« wykorzystane zostaną na realizację miejskich inwestycji. Chodzi np. o budowę parku wodnego czy o dokończenie budowy stadionu zimowego.

W UB. ROKU WYDALIŚMY NA URLOPY ZAGRANICZNE 57 MLD KORON

Gorączka wakacyjnych wyjazdów przed nami. Bardziej zapobiegliwi turyści już wykupili upragnioną wycieczkę. Inni z wybraniem i zakupem czekają na super okazje, promocje. Według informacji kilku krajowych biur podróży, teoretycznie lato mieszkańcy RC spędzą, podobnie zresztą jak w roku ub., przede wszystkim na gorących plażach Hiszpanii, Grecji, Cypru i Krecie. W br. »modna« jest także egzotyka. Klientów z zasobniejszymi portfelami wyjadą m.in. do Kenii, Dominikany, Tajlandii, Meksyku, a nawet na Mauritius i Seszele. Dotąd jednak największym popytem cieszą się Turcja, Włochy, Chorwacja i Słowacja.

- Bogata oferta wycieczek do tych krajów znalazła się w sprzedaży niemal wszystkich większych biur podróży działających na krajowym rynku turystycznym. Z informacji jakie napływają do nas, oferty te cieszą się dużym zainteresowaniem. Nie-

mniejsza jest również sprzedaż - informuje Czeskie Stowarzyszenie Biur Podróżny (CABP).

Z roku na rok wzrasta także zainteresowanie Bułgarią, która ponownie zaczęła przyciągać całe rzesze turystów słonecznymi plażami Morza Czarnego oraz bardzo atrakcyjną ceną. Najchętniej odwiedzanymi bułgarskimi kurortami są Złote Piaski i Słoneczny Brzeg.

Interesującą ofertę wakacyjnego wypoczynku proponuje Austria, która jednak wielu turystom raczej kojarzy się z urlopem zimowym. Mniejszym zainteresowaniem niż w latach poprzednich cieszą się w tym roku kraje arabskie. Ze względu na liczne konflikty wojenne przetwarzające się przez Bliski Wschód, rzadziej decydujemy się na wyjazdy do Maroka, Egiptu, Iranu, Izraela i do tak popularnej



W wielu zaolziańskich parafiach przyjęła się zwyczaj święcenia pokarmów na stół wielkanocny. Wierni przynoszą do poświęcenia, zazwyczaj w pięknie udekorowanych koszykach lub na półmiskach, zwłaszcza baranki wielkanocne, zapiekane kiełbasy, jajka i sól. Na zdjęciu: Joanna Brzeżańska kładzie przyniesione potrawy przed ołtarzem kościoła parafialnego pw. św. Józefa Robotnika w Suchej Górze.

Czas pomyśleć o urlopie

Wieloletni doświadczenia i wiedza z zakresu turystyki. Jak wynika ze statystyk CABP, w ub. roku obywateli RC wydali na »zagraniczny wypoczynek« ponad 57 mld Kč (na jednego turystę przypadło więc średnio 13 395 Kč). Najwięcej osób korzystało z urlopu w lipcu i sierpniu, jedna piąta wycieczka w czerwcu i we wrześniu. Najczęstszym środkiem transportu był samochód lub autokar (88,3 proc.), potem samolot (8,8 proc.) oraz pociąg (2,9 proc.)

w ub. roku Tunezji. Z krajowych propozycji klienti biur podróży szukają wypoczynku w górach (Karkonosze, Jesioniki, Beskidy) oraz w zabytkowych miastach i kurortach (Praga, Karlowe Wary, Mariańskie i Franciszkowe Łaźnie, Kutna Góra, Czeskie Budziejowice, a na Morawach - Brno, Opawa, Olomuniec, Mikulow, a także Karwina i Czeladna). Popularne stały się też miejscowości, które proponują wczasy w siodle czy aktywną turystykę.

Jak wynika ze statystyk CABP, w ub. roku obywatele RC wydali na »zagraniczny wypoczynek« ponad 57 mld Kč (na jednego turystę przypadło więc średnio 13 395 Kč). Najwięcej osób korzystało z urlopu w lipcu i sierpniu, jedna piąta wycieczka w czerwcu i we wrześniu. Najczęstszym środkiem transportu był samochód lub autokar (88,3 proc.), potem samolot (8,8 proc.) oraz pociąg (2,9 proc.)

Wydzień

2 - 8 IV 2007

■ Czeski rząd z premerem Mirkiem Topolankiem przedstawił oficjalny scenariusz reform finansów publicznych. Plan zakłada wdrożenie w życie zasadniczych zmian systemu podatkowego oraz nowego systemu pomocy społecznej. Do zmian dojdzie też w obliczeniu zasiłków chorobowych.

■ Co najmniej 30 zabitych i 13 rannych - to bilans silnego trzęsienia ziemi i wyniszczającej fali tsunami, które nawiedziły Wyspy Salomona na południowym Pacyfiku. Wiele osób zaginęło, straty materialne są ogromne.

■ Na londyńskim lotnisku wyładował samolot z 15 brytyjskimi marynarzami, którzy zostali dwa tygodnie temu zatrzymani na wodach Zatoki Perskiej przez marynarkę irańską.

■ W wypadku podmiejskiego pociągu w Paryżu zginęło rannych ponad 80 osób. Maszynista prowadzący skład nie zdążył wyhamować i uderzył w stojący na torach kozioł oporowy.

■ Amerykański dziennik „The Washington Post” ujawnił, że irański reżim Saddama Husajna nie miał żadnych powiązań z organizacją terrorystyczną al-Kaida. Gazeta powołuje się na protokoły z przesłuchań straconego dyktatora irańskiego, Husajna.

■ Zmiany klimatu w wyniku ocieplenia będą w Europie silne, lecz zróżnicowane. Przede wszystkim uderzą południe kontynentu - wynika to z opublikowanej w Brukseli drugiej części raportu sporządzonego przez Międzynarodową Grupę Ekspertów ds. Ewolucji Klimatu na Ziemi.

■ U wybrzeży greckiej wyspy Santorini zatonił pasażerski statek wycieczkowy, który najechał na skały. Ekipy ratownicze ewakuowały ok. 1600 pasażerów. Trwają poszukiwania dwóch Francuzów, ojca i córki.

■ Brytyjscy marynarze, którzy zostali zwołani z kwateronów, również potwierdzili, że byli zatrzymani w irańskich wodach terytorialnych. Oświadczyli, że w czasie niewoli byli pod stałą presją psychiczną.

■ Za matkę cud uważa się we Francji szczególny koniec tarapatów, w jakie wpadli dwaj turyści francuscy, którzy zaginęli w puszczy tropikalnej w Gwajanie Francuskiej i pojawili się po 52 dniach.

■ Z kosmodromu Bajkonur wystartował rosyjski statek kosmiczny Sojuz. Na jego pokładzie znajdują się m.in. amerykański miliardier pochodzenia węgierskiego, Charles Simonyi, który just już piątym z kolei kosmitą w turysta.

■ W eksplozji autobusu na południu Indii zginęło co najmniej 23 osoby. Policja podejrzewa, że chodziło o zamach terrorystyczny.

■ Prezydent Ukrainy, Wiktor Juszczenko, powtórzył, że nie odwoła swojego dekretu o rozwiązaniu parlamentu, i poprosił Ukraińców o spędzenie Świąt Wielkanocnych w domach, a nie na ulicach i placach.

■ Ponad 40 ofiar pochłonęły starcia między sunnitami a szyitami w południowo-zachodnim Pakistanie.

■ Papież Benedykt XVI w orędziu wielkanocnym wymienił najbardziej zapalne punkty świata i kraje, w których trwają wyniszczające konflikty i gdzie dochodzi do krwawych zamachów. Złożył życzenia w 62 językach.

■ Około 12 tys. imigrantów przeszło przez centrum Los Angeles, domagając się legalizacji pobytu dla 12 mln nielegalnych przebywających i pracujących w USA obywateli.

■ W irańskim mieście Diwanjaj trwają od kilku dni starcia między wojackimi koalicjami a szyickimi bojownikami. W operacji „Ciemny Orzeł” biorą udział również polscy żołnierze. W walkach zginęło dotychczas co najmniej 15 osób. (M.B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Fotografii Jan Grabowski (z prawej) i wójtów Ligotki, Stanisławem Œmielem.

Zdjęcia spod Goduli

LIGOTKA KAMERALNA (kor) - Tradycyjnej Wystawy Wielkanocnej, organizowanej przez władze Ligotki i Stowarzyszenie Obywatelskie „Klucz”, towarzyszy w tym roku ekspozycja fotografii **Jana Grabowskiego** pn. „Ligotka Kameralna - Komornik Ligotka”. Wernisaż wystawy, połączonej z promocją albumu o tej samej nazwie, odbył się w ligotkim Domu Kultury w piątek 6 bm.

J. Grabowski, który obchodził niedawno 93. urodziny, urodził się w Rychnwałdzie. Przez całe prawie życie mieszkał jednak w leżącej pod stołkami Goduli Ligotki, gdzie stał się ważnym fotografikiem. Robił zdjęcia nie tylko ze ślubów czy do paszportów ligotczytan, ale utrwał na kliszach tak-

że życie codzienne swoich przyjaciół i sąsiadów. Obecnie mieszka w Domu Seniora w Gnojniku.

To tam odkryła J. Grabowskiego i jego zdjęcia **Irena Cichá**, właścicielka ekspozycji „Słowa”, Wspólnie z wójtów Ligotki **Stanisławem Œmielem** i radą gminy postanowili wydać zdjęcia w albumie w ramach projektu „Osobistość Śląska Cieszyńskiego” dofinansowanego z unijnego programu Interreg IIIA.

Dodajmy, że wystawę w Ligotce można zwiedzać do 14 kwietnia. Później przeniesiona zostanie do cieszyńskiego „Stróżnicy”. Wystawa została zaprezentowana też w Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie oraz w partnerskiej wsi Ligotki, Jaworsu.

Kierunek: integracja

ŒZ, CIESZYŃ (kor) - Długość w wysokości 6 mln 80 otrzymała z ratusem na zakup nowego samochodu czeskośląska Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej. Jak powiedział burmistrz **Vil Słovaček**, rada miasta wprowadziła też zmiany do planu zagospodarowania terenów przy ul. Lipowej. Tam ma w przyszłości powstać zintegrowane Centrum Wypoczynkowe. Na jego budowę miasto wyłoży nie tylko własne środki, lecz także za pomocą rządów, władz województwa i funduszy europejskich.

„Budynek obecnej remizy pochodzi z lat 30. ub. wieku i jest w katastrofalnym stanie - mówi członek zarządu miasta, **Tadeusz Cichy**. - Zamierzamy zatem stworzyć zintegrowany system ochrony, w ramach którego w jednym budynku miełby siedzibę strażnicy, pogotowie ratunkowe, a także straż miejska. Tym też powinny być lokale np. stacji przeciwozdrozowego.

Miasto walczy z hazardem

BOGUMIŃ (wak) - Jednym z pierwszych miast w Karwińskim, które w październiku 2005 roku otworze wypowiedziało walkę właścicielom kasyn oraz lokali z automatami do gry, był Bogumiń. Dziś takich miejscowości jest znacznie więcej, w ponad 40 z nich powstały nawet nieformalne Stowarzyszenia Przeciwdziałania Hazardowi, które usiłują zmniejszyć przepływy mające na celu ograniczenie liczby saloonów. Mimo że dzięki „jaskiniom hazardu” rocznie do miejskiej kasy wpływa ok. 5 mln koron mniej, gospodarze miasta chcą je ograniczyć do minimum.

„Będziemy nadal wycofywać kasencje. I nie będziemy patrzeć na to, czy miasto traci spory dochód z podatku - twierdzi burmistrz **Petr Vicha**. - Obniżają liczbę saloonów, która w większości otwiera się cudobawo, chcemy m.in. uniemożliwić dostęp do nich stałym klientom wydziału

hu socjalnego. Niektórzy z nich zrzecą się odejściu od miejskiej kasy kierują swa kroki do salonu gry, gdzie przegrywają całe zasilki.

W miasteczku ograniczono wprowadzić liczbę „klasycznych” automatów do gry, pojawiły się natomiast wiodoterminale. Na ich instalację pospolenie wydaje resort finansów, miasto nie może więc regulować ich liczby. W dodatku podatki z takich „saloonów” nie trafiają do miejskiej skarby. Urządzenia (tylko w tym br. pojawiło się ich w bogumińskich restauracjach 21) to są niebezpieczne zwłaszcza dla patologicznych graczy. Podczas gry można bowiem korzystać nie tylko z gotówki, ale także z karty płatniczej lub kredytowej.

Pod koniec roku na terenie Bogumina były 144 automaty, w tym roku już tylko 87.

Ciekawostki

Deszcz pieniędzy

Podczas napadu rabunkowego na katedrę w plemieniu w angielskim mieście Hove na ulice spadł deszcz 20-funtowych banknotów o łącznej wartości wielu tysięcy funtów. Napastnicy zmusili strażników do przekazania pieniędzy z pieniędzmi, jednak w trakcie partraktacji jeden z kontenerów eksplodował pokrywając pobliskie chodniki lawiną banknotów. Miejscowa policja pochwałała przechodniów, którzy rzucili się zbierać rozsypane pieniądze i uczciwie przekazał je przybyłym na miejsce funkcjonariuszom.

Œart powodem rozwodu

Pawieł Œińczyk postanowił rozstać się z żoną z powodu niemybrednego dowcipu primarabibawego. Po powrocie do domu z podróży służbowej mężczyzna zobaczył ślad żony wiszącą pod sufitem. Kiedy zrozpaczeni małżonek z pomocą innych

ludzi zdjął „zwłoki” ze sznura, jego żona niezaskiwania usiadła i zaczęła się śmiać krzyżując „Prima Aprilis!”. 26-letnia kobieta, która zawodowo zajmuje się aktorstwem, od początku małżeństwa starała się płacić mężowi rozmaite żarty, aby uatrakcyjnić ich związek, jednak wistyczny dowcip zdecydowanie przeważył szalę.

Nieekologiczne jajka

Rusnącemu spożyciu czekoladowych jajek w Wielkiej Brytanii towarzyszy w tym roku krytyka ich nieekologicznych opakowań i międzynarodowa akcja przeciwko niewolniczej pracy dzieci zatrudnionych przy zbiorach ziarna kakawowca, które jest podstawowym surowcem przy wyrobie czekolady. Za pomocą czekoladowych jajek supermarket prowadzi ze sobą walkę o klienta. Według niektórych wyliczeń Brytyjczycy wydali w okresie tegorocznych świąt

Moim daniem

Krojenie historii

ELŻBIETA WITKO



I znów polityczno-historyczny incydent. W ostatnich dniach polska prasa donosi o sporze z Rosją o upamiętnienie ołtar Auschwitz-Birkenau. W muzeum w Œewiczinu, w byłym obozie śmierci zamknięta została rosyjska ekspozycja. Rosjanie, przygotowując wystawę, potraktowali obywateli polskich ze wschodnich, okupowanych przez ZSRR w latach 1939-41 terenów jako obywateli radzieckich, a nie polskich. Osoba absolutnie nie może uznać dyktanda muzeum. I jak zwykle chodzi o dwie interpretacje historii.

Dojrzała wień nowy polsko-rosyjski skandal. Kto myśli, że historia jest obiektywna i nie da się podważyć faktów, chyba jej jednak nie zna. Takie przypadki, afer było wiele. I choć określenie afery nie pasuje do wstępnego, zwykłe tragicznych wydarzeń, które stają się często przedmiotem sporu, przykro patrzeć, że ów spór przybiera właśnie formę takiej afery, skandalu, z pierwszych stron gazet. Co gorsze, niektórym to nawet na rękę. Trudno mi się oprzeć wrażeniu, że historia to nowa hobby polskiego rządu, który mówiąc o niej w podniosłym tonie i patriotycznym stylu, tak naprawdę ośmiesza (albo siebie?). Nie trzeba patrzećdaleko: klasyczne lustro nie ma laństwo ścigania historii straciło już na poważnie. Niedługo w Polsce trzeba będzie się rozliczać nie tylko z tego, z kim i jak blisko się współpracowało, ale jeszcze wykazać, że działek nie służył w Wehrmachie i pralich nie było sądzona w procesach czarownic. Z czarownicami to oczywiście przesada, ale jeśli chodzi o Polaków służyących w Wehrmachie, zwykła czarna historia to tęg, w strachu o swoją rodzinę, nie jestem pewna, czy iła spornie nie wędzła kładys na pierwsze strony gazet. Czy nie dowodził tego właśnie wyłbory przydzianek w Polsce, w czasie których ujawniano, że działek z niego z kandydatów służył w niemieckiej armii? Ów kandydat znowu najgłosem rzecze, jaka mógł zrobić przeprosił za postępowanie swojego działka. I przecież część polskich, a zwłaszcza śląskiej, historii, której nie można by wstydzili. Ale znów chodzi o to samo - dwie, albo więcej historii, z kasko rzkommo prawdziwa.

Jak widać są różne prawdy. Wygodna i niwygodna. Pierwsza, łatwa, ta mi się kłamstwem. Druga, najtrudniejsza, jest ta, która może nas wywołać (oczyszczyć). - Tylko prawda jest ciekawa - tak niezwykłe ciekawka wyznaczył kiedyś **Józef Mackiewicz**. Tu z pewnością o tej drugiej prawdzie mówię. myszk@glon.pl

Wirtualna rozbudowa

CIESZYŃ (kor) - Coraz bogatsza jest „Cieszyńska biblioteka wirtualna”, która można znaleźć na stronach internetowych Książnicy Cieszyńskiej - www.kc-cieszyn.pl. Jak poinformował nas dyrektor tej instytucji, **Krzysztof Szalung**, wirtualna biblioteka poszerzona została o „Leksykon PZKO”, obydwa tomy „Familiae Silasae”, a przede wszystkim o komplet „Pamiętnika Cieszyńskiego”, którego zawartość przeszukiwać można, korzystając z wysyłających się w menu serwi-

su spisów treści wszystkich 18 tomy „Pamiętnika”. Dyrektor Szalung dodał, że od czerwca 2006 r. w serwisie katalogowy Książnicy dostępna jest także online wersja katalogu czasopiśm.

Zgłoś drzewo!

Od ub. tygodnia można przesłać adres drzewa@ciob.com.pl, propozycje na najsmępnym terenie drzewo w RC. W konkursie mogą wziąć udział gminy, osoby indywidualne, szkoły, instytucje, firmy. Z listy wybranych do 31 maja br. powstanie 10 drzewo z 12 drzew, a o tym, które zostaną „Drzewom roku” zadecydują uczestnicy plebiscytu przez głosowanie.

Konkurs o najbardziej sympatyczne drzewo Fundacja „Partnerstwo” zwrócić już od sześciu lat. Przynajmniej w ub. roku województwa w konkursie „Słaska reprezentacja” w konkursie „miejscowej wysokości”, o obywateli omi oraz wieku 200-250 lat, drzewo znanego Suszanka w Suchb. (nie). Drzewo znalazło się na 6. miejscu w plebiscywie, oddano na niego 60 głosów. W głosowaniu uczestniczyło ponad 50 tys. osób.

230 mln funtów na zakup 80 mln czekoladowych jajek, co odpowiada osiem procentom rocznego przychodu czekolady. Głównym obiektem krytyki nie jest jednak ta nieekologiczna konsumpcja, ani nawet obawy o złe skutki dla zdrowia dzieci, lecz góry zbędnych opakowań, których nie da się w pełni przetworzyć.

Pisanki w muzeum

Kilkadziesiąt pisanek z najwyższej w kraju kolekcji można oglądać w Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Na wystawie „Skarbyczek muzealny” umieszczono pisanki, które nie są prezentowane w normalnej ekspozycji - poinformował zastępca dyrektora muzeum **Andrzej Rataj**. Na wystawie zaprezentowano zarówno najstarsze pisanki, pochodzące z II połowy XIX wieku i zrobione z jaj kurzych i geuzich, jak i najnowsze - z jaj strusiuch. W zbiorach krakowskiego Muzeum

Etnograficznego znajduje się przeszło osiem tysięcy pisanek, jest to największa i najstarsza kolekcja pisanek w Polsce. Najstarsze ekspozycje pochodzą z XIX wieku. Reprezentują wszystkie regiony Polski oraz dawnych Krasów Wschodnich.

Synowi Słayer?

Pewna szwedzka para wystąpiła o prawo do nadania obywatelstwa imienia Metallica. Michael i Klaus na Timora jako nazwę dla zespołu metalowego. Rodzice mają chłopca, również szwedzkiego, który nie chce zostaje nazwą zespołu. Metallica odpowiedział, że jeśli planują wydać płytę, gdyż bez rejestracji nie mogą, to może wydać płytę pod nazwą Słayer. Wniosek rodziców poprosił o udzielenie odpowiedzi w Centrum Kultury i Administracji w Göteborgu. Metallica nie takiego imienia.

W MOLII
Prz
Na najbliższą sobotę
kolęgi premiera. Tu
niega podziwiać na
o remowę poprzedni
Andrzej Świątkowski
Co Pana zachwyca
„Skapka”? Młoty
leśnicy?
Właśnie to był
jedną stronę ja e
eji strony teatr
nawiasat w każdy
kolekcji bardzo ład
co jest aktualnie,
i glawne pretekst
Młodych koncert
Uważaj w świecie
i najwzrostający
rytysaal do fu
wym przyzwockom
i ma ulistnienie
Bardzo szybko kr
kani, które krędy
W Wamian za
słuchał mozonny
lora nie Właściwy
był może czasem
odganił, ale U
Wielki Pan po
dysja czy też
bardziej wędził
W związku z
wyspyjny do E
odbitnie pokret
zaw językowa
Właśnie w warsz
100 LAT
Życie
Wojciech, aż
Cieszyńskim,
Cieszyńskim k
tych. Żywe za
dot wśród mal
Wzrost arty
była to bowiem
na momentu
Przebieg jego
szkolenia dla r
mocy i pisał
długo. W kr
odjęty opery i
Słaska (s
nowicz (has
(kapelmistrz)
wzrostającej i
mal) W dalsze
kierunku się
kaj - F. Jav
A. Marzanna,
określa 4 P
laskich, skr
wzięty opery i
Kobrzyński, s
kóry pochodzi
August Gelln
Kremermann
czona z pow
niezwykłej
Szczególnie i
rozważnie natr
rozczyny usł
i Mała ulica
koncerty, na
zobaczono w
w Polce - H
ni funkcjonar
Kobrzyński, n
wzrostającej
wzrost. W
Fustyn i
długo i P
był populary
szczył i c
Choi robotn
na obudowa
na. Przy d
miał miższ
zognonnie,
szarym żył

»W MOLIERZE NIC SIĘ NIE ZDEZAKTUALIZOWAŁO« – MÓWI ANDRZEJ SADOWSKI

Przed premierą »Skapca«

Na najbliższą sobotę Scena Polska przygotowuje kolejną premierę. Tym razem publiczność będzie mogła podziwiać na scenie „Skapca” Mollera. O rozmowę poprosiliśmy reżysera spektaklu Andrzeja Sadowskiego.

Co Pana zachwyło w Mollerze? Skąd wybór „Skapca”? Miłość i zachwyt, czy też zamówienie teatru?

Właściwie to była taka dzielona inicjatywa. Z jednej strony ja chciałem robić Mollera, z drugiej strony teatr zaproponował „Skapca”. Natomiast w każdym Mollerze, w każdym jego tekście bardzo łatwo odnajduje się wszystko, to, co jest aktualne, to, co na dzisiejszy dzień może stanowić pretekst do dialogu z publicznością. W Mollerze koncentrujemy się na postaciach, jakie istnieją w świecie dramatu. W wypadku „Skapca” najważniejszy jest Harpagon. Człowiek, który doszedł do fortuny dzięki nie zawsze uczciwym pożyczkom. Zaczęliśmy rozmawiać, jakie to ma odniesienie do dzisiejszej rzeczywistości. Bardzo szybko trafiliśmy na porównanie z bankami, które kredytują nam wszystko to, co chcemy. W zamian za to okradają nas niemilosiernie. Śmiało możemy powiedzieć, że w tekstach Mollera nie właściwie się nie dezaktualizowało. Być może czasem język wydaje nam się nieco archaiczny, ale to jedyna rzecz.

Śięgnął Pan po tłumaczenie Boya. To była szybka decyzja czy też szukał Pan innego przekładu, bardziej współczesnego?

Nie szukałem innego przekładu. Jestem przyzwyczajony do Boya, lubię jego tłumaczenia. Są odrobinię pokretnie, ale mają taką swoją warstwę językową i ona jest niezwykle ciekawa. Właśnie w warstwie językowej nie trzeba Molie-

ra uwspółcześniać. Jego język jest niesamowicie komunikatywny. Natomiast oczywiście można go przełożyć na język absolutnie współczesny, ale wtedy straci trochę z tej swojej ciekawej muzealności. Takie próby są podejmowane, ale nie zawsze ma to swoje uzasadnienie i nie zawsze wychodzi na dobre.

Czy to pierwsze spotkanie z Mollerem?

Nie, to trzeci tekst Mollera, który realizuję. Powoli staram się wprowadzać do niego coraz więcej muzyki. Takim moim ulubionym tekstem jest „Mieszczanin Szlachcicem”, zamierzam w przyszłości zrobić z niego operę.

Ale ze „Skapca” raczej nie można zrobić opery.

Część partii tekstowych w naszym przedstawieniu jest śpiewana. To w jakiś tam sposób przypomina operetkę. Muzyka przede wszystkim przenosi nas w inną przestrzeń, inną rzeczywistość. „Skapiec” jest pisany prozą, często bardzo pokretną. To nie jest tekst rytmiczny. I stąd niejednokrotnie wychodzą fajne, śmieszne momenty.

Interesuje mnie wobec tego, jak przeprowadził Pan to technicznie?

Najprostszym przykładem: czasem dwoje bohaterów znajduje się w momencie, kiedy mają sobie skoczyć do gardła. I kiedy już nadchodzi ta chwila, to zamiast skoczyć sobie do gardła, zaczynają śpiewać do siebie arie operetkowe. I to daje dość zabawne zbitcie tych dwu przeciwstawnych emocji.

A scenografia? Na co mogą się cieszyć widzowie teatru?

Scenografia jest bardzo prosta. To również pewien rodzaj kompromisu pomiędzy moimi planami, a możliwościami teatru. Scenografię stanowi jedno statyczne tło, na którym będą

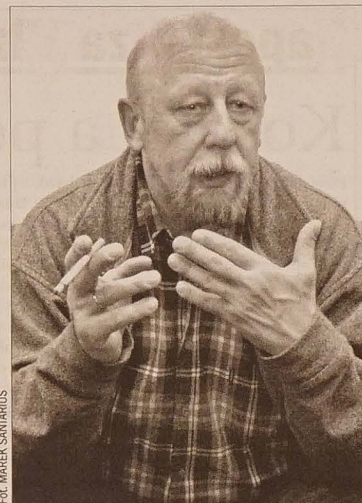
wyświetlane plany, w których dzieje się akcja. Robimy to za pomocą zwykłego multimedialnego rzutnika. W oryginalnej akcji rozgrywa się w jednym miejscu, ja jednak przenoszę ją do różnych przestrzeni, takich jak ulica, wynajęte mieszkanie, ogród. Natomiast główną scenografię stanowi pusta przestrzeń i kostium.

Czyli aktorzy raczej nie mają się za czym schować? Jak się Panu z nimi pracuje?

Brak scenografii niejako wymusza ostrą, wyrazistą grę. I jak tutaj jeden z kolegów powiedział – wodospad nie jest konieczny na scenie, wystarczy go dobrze zagrać. To nie pierwsza nasza współpraca. Parokrotnie pracowałem z tym zespołem jako scenograf. Obecnie, przy tej realizacji, próbuje mi się z zespołem dobrze. Mamy mało czasu, ta realizacja jest bardzo pospieszna. Czasami jest mi żal tego, że nie możemy bardziej pochylić się nad tekstem Mollera, ale jedno jest pewne – idziemy ciagle do przodu.

A mógłby Pan spróbować opisać swoje doświadczenie do gotowego spektaklu? Czy mając takie doświadczenie jeszcze odczuwa Pan czasami bezradność wobec tekstu i materii teatru?

Zawsze podchodzę do każdego tekstu jako do nowej sytuacji. Widzi pani, bezradność jest chyba nieodłączną cechą podczas pierwszego zetknięcia się z tekstem. Przynajmniej ja tak odczuwam. I jedno jest pewne, jakbym zauważył u siebie korzystanie z gotowych rozwiązań, już wcześniej dokonanych, to moja uczciwość kazała by mi to przerwać. Czasami już przy pierwszym czytaniu mam gotowe pomysły. I często przychodzę na próby z gotowym widzeniem. Ono styka się potem z tą rzeczywistością, z pewnymi ograniczeniami i trzeba potem weryfikować swoje podejście. I muszę uczciwie przyznać, że



FOR: MAREK SANTARIUS

parę pomysłów tutaj się sprawdziło, ale wiele odpadło zaraz na wejściu. Więc ten spektakl, który miałem w głowie przed pierwszą próbą, a ten na premierze, to dwa oddzielne spektakle. Ja w ogóle nie robię notatek. Wszystko realizujemy na bieżąco, na żywo, bezpośrednio. Ustawianie czegoś w pokoju hotelowym nie ma sensu.

Jak wobec tego wygląda współpraca ze scenografem, z muzykiem?

Sam jestem scenografem, więc dobrze mi się z nim współpracuje. Ale jestem wymagający. Mam jedną zasadę. Staram się nigdy nie przeszkadzać aktorom. Nigdy nie budować czegoś, co mogłoby im przeszkadzać. Wręcz przeciwnie, powinno im pomagać. A z kompozytorem pracuję mi się bardzo dobrze. Andrzej Macoszek intuicyjnie, bardzo szybko wyczuł, o co mi chodzi. Jest na próbach, prowadzi własne próby śpiewane.

Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę
HALINA SIKORA

80 LAT ZORGANIZOWANEGO POLSKIEGO ŚPIEWU CHÓRALNEGO NA ZAOLZIU (5)

Życie śpiewaczo-muzyczne w latach międzywojennych

Po wojnie, aż do podziału Śląska Cieszyńskiego, odbyło się na Śląsku Cieszyńskim kilka imprez muzycznych. Żywe zainteresowanie wzbudził wśród melomanów cieszyńskich „Wieczór arii operowych i pieśni”. Była to bowiem pierwsza poważna od momentu zakończenia I wojny światowej impreza muzyczna zorganizowana dla rozmiłowanej w dobrej muzyce i pieśniarstwie społeczności Śląskiej. W koncercie udział wzięli artyści opery lwowskiej: Aleksandra Szafranka (sopran), Karol Urbanowicz (bas) i Bronisław Wolfstel (kapelmistrz) oraz artysta opery warszawskiej Piotr Romanowski (tenor). W dalszych koncertach zaprezentowali się artyści opery krakowskiej - F. Jaworzyńska, P. Kowala, A. Mazanka, B. Walek - Walewski, orkiestra 4. Pułku Strzelców Podhalańskich, skrzypce Henryk Wojtko, artysta opery mediolańskiej Romuald Rabczyński, skrzypce Maks Rosthal, który pochodził z Cieszyna, pianista August Gollner, skrzypce Zygmunt Reuermann oraz orkiestra symfoniczna z powiatu zamojskiego w małopolskich strojach narodowych. Szczególnie uroczyste obchodzono rocznice narodowe. Z okazji kolejnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja odbyły się w Cieszynie dwa koncerty, na których pieśni ludowe i żołnierskie wykonywali artyści znani w Polsce - Heindrichówna i Ludwig, na fortepianie koncertowała Tyrowiczówna, na skrzypcach zaś profesor konserwatorium krakowskiego Tadeusz Szwarz.

Festyn krajowy „Sily” z całego Śląska i pogranicza morawskiego był popisem chórów, orkiestr robotniczych i ćwiczeń gimnastycznych. Chór robotniczy z Trzyńca wywarł na słuchaczach bardzo mile wrażenie. Przy dźwiękach muzyki „Silańcy” mieli możliwość poznać się bliżej i zapamiętać przynajmniej na chwilę o szarym życiu i codziennych troskach.

W lipcu 1920 r. Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia „Sila” urządził w Trzyńcu festyn wszystkich kół miejscowych okręgu trynieckiego z bardzo urozmaiconym programem: koncertem kapeli hutniczej oraz popisem chóru robotniczego. Również w lipcu na „Festynie zawodowym” w Cieszynie wystąpił chór, orkiestra „Sily” oraz oryginalna kapela wiejska.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego decyzją Rady Ambasadorów w Spa we Francji 28 lipca 1920 r. na część polską i czeską otwiera się nowy rozdział w dziejach życia śpiewaczo-muzycznego na Zaolziu. Dla Polaków, którzy znaleźli się w granicach Czechosłowacji, nastąpiły nowe, zupełnie odmienne warunki pracy kulturalno-oświatowej. Niemniej lata międzywojenne, pomimo nowej, zaskakującej sytuacji historycznej, to okres największego rozkwitu życia śpiewaczo-muzycznego Polaków na terenie czeskiego Śląska Cieszyńskiego. To okres nie tylko największego rozmachu ilościowego chórów. Wiele zespołów chórnych osiąga godny uwagi poziom jakościowy.

Pierwsze lata po zakończeniu I

wojny światowej - na skutek zamętu politycznego i niepewności jutra - nie sprzyjały rozwojowi życia kulturalnego, w tym również życia śpiewaczo-muzycznego. W takich warunkach trudno nawet było reaktywować działalność chórów istniejących już przed wojną. Pomimo to reaktywują swą działalność lub też powstają nowe organizacje i towarzystwa polskie: Macierz Szkolna czy Polskie Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo-Gimnastyczne „Sila”. Reaktywuje swoją działalność Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Związek Harcerstwa Polskiego. W 1921 r. powstaje Towarzystwo Nauczycieli Polskich, zapoczątkowały swą działalność stowarzyszenia wyznaniowe, jak Zrzeszenie Związku Młodzieży Ewangelickiej, Związek Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i in. W ramach tych towarzystw i związków zaczynają rozwijać swą działalność śpiewacze zespoły chórne, które korzystają z ich lokali czy ew. pomocy materialnej.

Większość zespołów znalazła swą bazę w naczelnej organizacji polskiej - Macierzy Szkolnej. Próby chórów

odbywały się najczęściej w klasach szkolnych lub wynajętych salach, najczęściej gospód. Dyrygenci byli zmuszeni zdobywać sami materiały repertuarowe, przepisywać i powlecać nuty. Śpiewacy nie mieli żadnego przygotowania. Cechował ich jednak zapal do zbiorowego śpiewania, który pokonywał niejedną trudność.

Obok chórów z okresu przedwojennego, które reaktywowały swoją działalność, powstał w 1919 r. chór mieszany „Praca” w Karwinie, chór mieszany Młodzieży Katolickiej, później włączony do I Koła Macierzy Szkolnej we Frysztacie, chór mieszany „Sila” w Orłowej, chór mieszany Związku Ewangelickiej Młodzieży w Błędowicach Dolnych, chór mieszany Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Jabłonkowie. W 1920 r. powstał jako sekcja Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Karwinie chór męski „Echo”, który przez długie lata (nawet po 1945 r.) należał do przodujących w zaolziańskim ruchu śpiewaczym, zdobywając liczne nagrody. W tym samym roku powstaje chór młodzieży w Cierlicku Górnym oraz chór mieszany Macierzy Szkolnej w Olbrachcicach (rozwiązany w 1933 r. z powodu braku dyrygenta). W 1921 r. przy Stowarzyszeniu Robotniczym „Sila” powstaje chór męski „Sila”, na długie lata symbol stonawskiego śpiewactwa (jego samodzielną działalność trwała 71 lat). W 1922 r. powstają chóry mieszane przy Macierzy Szkolnej w Gródku - „Lutnia”, w Karwinie Solcy, Datyniach Dolnych oraz Związku Ewangelickiej Młodzieży w Ligotce Kameralnej. W 1923 r. przy Macierzy Szkolnej założone zostają Kółko Śpiewacze w Lutyni Górnej (Polskiej), chóry mieszane w Gutach i „Podlesie” w Suchej Górnej, w Mariańskich Górach powstaje chór mieszany Młodzieży Polskiej.

W 1924 r. zaczynają działać chóry mieszane Związku Ewangelickiej Młodzieży w Wędryni, Macierzy

Szkolnej w Śmiłowicach, Zabclociu i chór męski w Nowym Boguminie oraz chór mieszany Stowarzyszenia „Sila” w Stawowie.

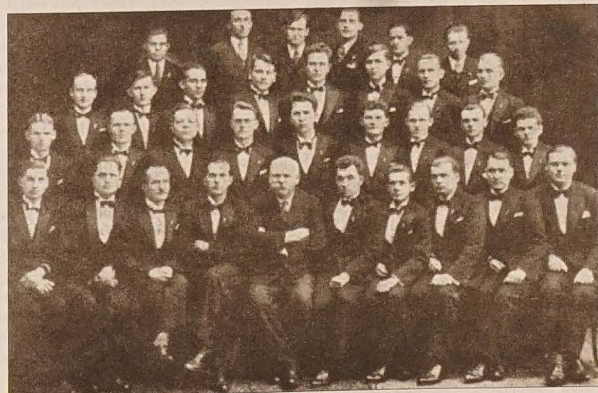
Liczba chórów po podziale Śląska Cieszyńskiego wzrastała z roku na rok. Głównie młodzież polska znajduje w zespołach chórnych możliwość wzajemnego spotkania się, wyzycia się towarzyskiego oraz zdeklarowania swej przynależności społecznej i narodowej.

W 1925 r. na mocy uchwały walnego zebrania Towarzystwa Nauczycieli Polskich powołany zostaje do życia chór męski - Chór Nauczycieli Polskich. Założycielem, jego duszą i pierwszym dyrygentem był nauczyciel Jan Kiszta. Wysokim poziom artystyczny pozwolił chórówi przodować wśród chórów polskich na Śląsku. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż ChNP zdołał wytyścić w tym czasie nowych dyrygentów - nauczycieli, którzy zakładali nowe chóry w miejscu swej pracy. To bardzo ważny wkład nauczycieli w rozpowszechnienie Zaolzia.

W roku powołania do życia ChNP powstały jeszcze dwa chóry mieszane: Macierzy Szkolnej w Nowym Boguminie Szonychlu oraz Związku Ewangelickiej Młodzieży w Karwinie. W 1926 r. rozpoczynają swoją działalność chóry mieszane Macierzy w Trzyńcu, „Hasło” w Skrzeczoniu, chór męski w Łakach oraz chór mieszany Kółka Śpiewaczo-Teatralnego „Sokola” w Suchej Górnej.

Na wysokim poziomie artystycznym stał chór Związku Akademików Polskich w Czechosłowacji „Jedność”, założony w 1926 r., który m.in. w latach trzydziestych zorganizował tournée koncertowe po Słowacji i Górnym Śląsku, występował też w Pradze. Koncerty jego transmitowane były przez radiostacje polskie i czeskie. Dyrygentami „Jedności” byli kolejno: Ernest Berger, Jan Hecko, Emanuel Guziur i Karol Dziadura.

JÓZEF WIERZGON



Chór męski „Echo” w Karwinie założony w roku 1920.



raport 7 za 0lzy

Kościół a polityka

Polska uznawana jest za jeden z najbardziej katolickich krajów w Europie, przytacza się zwykłą liczbę ok. 90 proc. katolików w polskim społeczeństwie. Wynikałoby z tego, że otrzymamy większość społeczeństwa to ludzie wierzący i praktykujący. Budzi to pewne wątpliwości. Z praktykowaniem jest zapewne nienajgorzej w stosunku do innych krajów, a wiara – nie wiem, ale na pewno nie nadawyczoja. Bez względu jednak na prawdziwość takich statystyk trzeba przyznać jedno – polski Kościół katolicki tkwi bardzo głęboko w polityce, zabiera głos w wielu ważnych sprawach społecznych. Stosunki między państwem a Kościołem w Polsce mają mocne podstawy historyczne i społeczne, a za sobą kruchy polityczny kompromis.

Obserwując polskie życie publiczne, trudno czasem rozdzielić obszary działania państwa i Kościoła. Można nawet dojść do wniosku, że religia i polityka nawzajem się przenikają. Krzyż w Sejmie, prośba o Boską pomoc płynąca z ust posłów i ministrów, obecność duchownych na uroczystościach państwowych i udział przedstawicieli władzy w ceremoniach religijnych – to tylko niektóre przykłady. Co więcej – podzieliły na scenie politycznej kastałują się często wokół zagadnień, które Kościół uznaje za fundamentalne. Jeśli zajmuje wobec nich stanowisko, to pośrednio opowiada się po którejś ze stron. Z publicznej debaty nie znika więc wątek kościelny zasilany – a to rolę jednego z arcybiskupów w podpisywaniu paktu stabilizacyjnego między PiS, LPR i Samoobroną, a to propozycjami zmiany ustawy antyaborcyjnej czy finansowania z budżetu budowy Świątyni Opactwa Bożego, wizytami polityków w Radu Maryji i Tłuwizji Trwam czy pielgrzymką parlamentarzystów PO do Lądów.

Według badań sondażowych przeprowadzonych końcem ub. roku przez tygodnik *Newsweek*, Polacy coraz bardziej niechętnie widzą bezpośrednie wtrącanie się duchownych do polityki. Pamiętają pryncypialne stanowisko Kościoła w kwestii powrotu religii do szkół czy zniesienia ustawy antyaborcyjnej. Mają mu za złe bardziej bezpośrednio angażowanie się w wybory w pierwszej połowie lat 90. Dodatkowo, od co najmniej kilku lat krytykuje się zaangażowanie polityczne Radia Maryja i Tłuwizji Trwam.

Tymczasem w czasie ostatniej kampanii wyborczej to nie Kościół popierał polityków – to politycy szukali (i nadal szukają) poparcia Kościoła. Na różne sposoby: w obecności kamer uczestniczyli w mszach świętych, samągycie czytali znak krzyża, pobożnie klekali, pielgrzymowali do Częstochowy, zaś jeden z kandydatów na prezydenta – Lech Kaczyński – napisał list do proboszczów, przedstawiając się jako polityk bliski Kościołowi i jego wartościom. Ta ostantyczna pobożność u jednych budzi nieśmak, u innych – słośliwą satysfakcję, jeszcze innym się podoba. Ale to nie Kościół za nią odpowiada, choć może powtórzyć jakos się bronić przed polityczną instrumentalizacją praktyk religijnych i miejsc świętych (co na pewno nie jest prostą ani łatwą).

Ostatnio wielką rolę Kościoła budzi wśród Polaków liczne kontrowersje, coraz więcej osób uważa go za instytucję obajną tylko o własne interesy. Największy przykład to podpisanie przez Prymasa umowy o przeznaczeniu 20 mln zł na Świątynię Opactwa Bożego i zatwierdzeniu tej kwoty przez Sejm. Kościół, tkwiący tak głęboko w polityce i będący dla wielu autorytetem, jednocześnie umiarszony jest w polskiej rzeczywistości – afery obyczajowe, gospodarcze, problem ojca Rydzyska, afera kontrowersyjnego Radia Maryja. Wokół działającego od 1991 roku Radia Maryja od początku trwała niemalże nieustająca publiczna debata. Tej prowadzonej przez Kościół ryzykownaśm (Zakon Redemptorystów) rognosił szeroko szerzenie niewiary w li te rasowym, propagowanie antysemityzmu, ksenofobii i skrajnego szowinizmu oraz rozpowszechnianie spiskowych teorii na temat różnych dziedzin życia społecznego w Polsce. Obróty natomiast wskazywali, iż Radio prowadzi ewangelizację oraz nadaje programy o tematyce społecznej, natomiast kontrowersyjna wypowiedzi mają charakter sporadyczny. Pewne jest jedno – Kościół w Polsce jest głęboko podzielony, jednak stara się oddziaływać na społeczną rzeczywistość za pomocą środków właściwych dla polityki. Współczesna demokracja daje Kościołowi wiele takich możliwości.

W liczbach:

- ▶ Największą wspólnotę religijną stanowi w Polsce Kościół katolicki, do którego należy 89 proc. społeczeństwa.
- ▶ W Warszawie i Łodzi do kościoła chodzi regularnie niecałe 20 proc. społeczeństwa, większą religijnością charakteryzują się Śląsk i Lubelszczyzna.
- ▶ Według sześciomiesięcznego sondażu *Newsweeka* prawie 80 proc. Polaków uważa, że duchowni nie powinni zabierać głosu i wypowiadać się w bieżących kwestiach politycznych.
- ▶ Śmierć Jana Pawła II sprawiła, że polski Kościół stracił swój największy autorytet. Obecnie aż 70 proc. społeczeństwa nie ma wśród osobistości polskiego Kościoła katolickiego żadnego autorytetu. **ELŻBIETA MYSZKA**

PIERWSZA W POLSCE BAZA ZBIERAJĄCA RELACJE I WSPOMNIENIA Świadkowie historii XX wieku

W Polsce żyje wielu zapomnianych świadków historii. Starsi ludzie odchodzą i nikt nie spina ich losów. Od niedawna realizowany jest projekt zatytułowany „Świadkowie historii”. Strona internetowa programu www.swiadkowiehistorii.pl nie ma jednak pełni funkcji laurki. To miejsce, w którym odkłamyuje się historię i życiorysy świadków. Strona będzie powstawać latami. Pomyśl nie jest nowy na świecie, w Polsce – tak.

Projekt realizowany przez Narodowe Centrum Kultury w Warszawie zamiera spływać relacje i świadectwa bohaterów XX wieku. To zadanie żmudne i na pierwszy rzut oka przesaratające ludzkie możliwości. Nie, jeśli odwołujemy się do pokładów żywej pamięci. To ludzie mają przesyłać swoje relacje i zbierać świadectwa innych osób. Strona ma w swoim zamierzeniu tętnić życiem i przyciągać coraz młodszych reporterów. Świadków ubożem według alfabetu. Można szukać ich po nazwisku lub odwołać się do samego zdarzenia.

Jeśli świadkiem nas pamięć do nazwisk, można uruchomić spis tematów i wydarzeń, o których mówią świadkowie. Na liście znajduje się m.in. relacja dotycząca historii Kościoła w PRL, obszarów koncentracyjnych, ratowania Żydów czy Powstania Warszawskiego. Pod tematem „Żydzi” znajdują się jak na razie jedynie dwie relacje odważnych świadków tej historii. Leos jak zwykle okazuje się, że wielką historię tworzą także naprawdę zwykli, szarzy na pierwszy rzut oka ludzie.

DLUGA LISTA WZAJEMNYCH PRETENSJI Mniejszość niemiecka w Polsce

Szacuje się, że niemiecka mniejszość narodowa w Polsce liczy ok. 150 tys. osób, a najwięcej jej przedstawicieli mieszka w województwie opolskim – prawie 70 proc. wszystkich zamieszkałych w Polsce Niemców. Jeszcze niedawno szczytowało się dobrymi stosunkami narodowościowymi na Opolszczyźnie. Mówiło się o historycznym porozumieniu z mniejszością, naturalnym współgospodarzem Śląska Opolskiego, była wiza współpracy, była też dobra wola, by ją nawzajem. Od kilku lat coś się jednak stało z tą sławną opolską zgodą. Tak fatalnej atmosfery dawno na Opolszczyźnie nie było.

Podczas ostatniego spisu powszechnego w Polsce osób identyfikujących się z mniejszością niemiecką było ok. 150 tys. Wynik spisu kwestionowany jest przez działaczy narodowych, którzy swoją siłę ocenijają na 300 – 500 tys. osób. Mała liczba Niemców w spisie to, ich zdaniem, wprowadzenie pozytywnej „narodowości śląska”, co diametralnie naszczytowało liczbę osób deklarujących przynależność do mniejszości niemieckiej.

W niektórych gminach województwa opolskiego Niemcy stanowią większość mieszkańców i w związku z tym odgrywają znaczną rolę we władzach samorządowych, przedstawiciele mniejszości niemieckiej zasiadają także w polskim Parlamencie. Charakterystyczny dla tej grupy mniejszościowej jest fakt, iż Niemiec (w bardzo zróżnicowanym stopniu) posługuje się zaedwie od 6 do 30 proc. jej członków. Dłatego od kilku lat aktywnie dają do nauczenia się języka niemieckiego, głównie poprzez nauczanie w szkołach. Wśród wszystkich mniejszości narodowych w Polsce mniejszość niemiecka posiada najwięcej szkół z nauką języka niemieckiego. Ogólna liczba publicznych placówek oświatowych (przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i liceów), w których nauczany jest jako pierwszy język niemiecki, wynosi 366.

Antypolscy?

Nie ma miesiąca, by opolscy Niemcy nie musieli się tłumaczyć z prawdziwych albo wymyślonych afer. Niektórzy przedstawiciele mniejszości niemieckiej swymi wypowiedziami stanowią powód kontrowersji i zaniepokojenia w Polsce. Lista grzechów i grzeszków nie jest długa, ale wystarczająco obszerna, by pać atmosferę, umacniać i tak już silne negatywne stereotypy i wywoływać konflikty. Różne „ekcesy niemieckiej mniejszości” zaczęto nagłaśniać kilka lat temu. Kilka nieprzejmionych incydentów wytknęło przy okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Niemcy zostali złapani w kilku opolskich miejscowościach, jak rozwieszali plakaty o wrogi wobec Polsce i Polaków treści. Na jednym z takich plakatów widniał napis: *Polacy i Czesi witamy w Unii Europejskiej. Nasze sądownictwo już pilnie pracuje, ponieważ mord nie ulega przedawnieniu*. Na plakatach prezentowane też były dokumenty mające dotyczyć okrucieństw doko-

nywanych przez Polaków i Czechów wobec Niemców. Odbito m.in. urzędowe dokumenty z 1945 roku w sprawie przesiedlenia Niemców i jego warunków. Widniały tam też drastyczne zdjęcia ofiar II wojny światowej. Autorzy plakatów oskarżali Polaków o zbrodnie przeciwko Niemcom i groził im odpowiedzialnością przed niemieckimi sądami.



Młodzi – to przyszłość niemieckiej mniejszości.

Mniej więcej w tym samym czasie wyszło na jaw, że w przeddzień wejścia Polski do Unii starosta starosta Gerhard Matheja nakazał zawieszenie na gmachu starostwa nowych tablic z herbem powiatu. I okazało się, że w tym celu trzeba było zdjąć polskie go dło, dla którego zabrakło już miejsca. Wybuchła afeta, która rozrosła się ochem po całym kraju. Mniejszość próbowała bronić swojego starosty, ale w końcu cofnęła mu rekomendację i głosami swoich radnych odwołała go ze stanowiska. Takiach afer było więcej, a wszystkie bardzo szaszkodziły niemieckiej mniejszości. W do datku przy tej okazji społeczeństwo przypomniało sobie że zdwojona siła demony przeszłości i do tej pory tak się toczy to błędne koło – stare historyczne resentymenty nakładają się na nowe pretensje.

Kto zaognia atmosferę?

Co o tym wszystkim myśleć? Czy mniejszość niemiecka szaszkodziła sobie na tak ostre ataki? Czy skończy się na tym, że opolscy Niemcy przestaną współdziałać swoją małą ojczyzną? Gdy wiosną 2003 roku lokalne gazety ujawniły, że na pomniku żołnierzy niemieckich w Szuszedryku odkłamy napis *Hiltlersee*, opolskie media wzięły mieszkańców wiołki w obronę. Choć sprawa była skandaliczna, próbowała ją załagodzić. Dział te samo media robią afery ze spraw znanych mniej poważnych.

Kto szkodzi Opolszczyźnie? Pierwszym i być może głównym powodem nagonki na opolskich Niemców było pogorszenie klimatu w stosunkach między Warszawą a Berlinem. Gdy Polska sęła do NATO i Unii Europejskiej, traktowała Niemcy jak swoje go adwokatka w Europie i cieszyła się „cudem pojednania”. Ale potem Polacy pojechali z Amerykanami do Iraku, zaczęli bronić Iraku i drogi im się z Niemcami mocno rozeszły. A gdy za Odry zaczęto mówić o budowie Centrum Pracy Wypędzonym i materialnych roszczeniach Wypędzonych,

w Polakach obudziła się wrotność, podejrzliwość. Ofiarą tej podejrzliwości padła też opolska mniejszość niemiecka. Politycy zaczęli jej patrzeć na ręce, rozliczać z każdego słowa. Najdrobniejsza wpadka natychmiast trafiała na pierwsze strony gazet, a efektem jest dziś na Opolszczyźnie atmosfera potężnej kontrowersji przeciwko niemieckiej.

Co będzie dalej?

Co się takiego stało na Opolszczyźnie, że mniejszość nagle przestała być traktowana jako poważny i potrzebny partner? Zapewne wiąże się to z tym, co się dzieje w kraju i co się dzieje źle, to szuka się kogoś obawego. A słaba mniejszość nagle o bardzo dobrze, jest to też sprawa

ogólna wylasa z fobiami i nienawiścią, jak to ma być prawda. Choć nie kilka lat był szczyt w stosunkach i sko-niemieckich. I to nie mniejszość niemiecka, ale cioci. Takie nawiązanie na pierwszy rzut oka Opolszczyźnie i niemieckiej mniejszości. Ale jej nie sędzi jest i groźna taka sprawa, nie się nie odwołania, ponieważ jej autorytet przyswili.

Spoleczeństwo niemiecka na Opolszczyźnie przed inwestowała bardziej w wiołki w tożsamość ludzi. Teraz są tego ty. Aby zatrzymać emigrację Polaków do Niemiec, duża wlewy polskiej niemieckiej zainwestowano w wszystkie w infrastrukturę i w cioci, kanalizację itp. Przynosił mniejszości popularność i polityczną, nie tylko na scenie kablowej. Tyle tylko, że nauka niemieckiego i głosami swoich radnych odwołano z polityczny zossy na dalszy plan. Berpa nie utrącono generację datującą 30-40 latków, która nie ma PRL-u i szans na naukę niemieckiego. Dział ci ludzie są rodzicami i nie znają języka niemieckiego, często nie mają pogłębionych zaszczytów niemiecką, nie są w o solidne wykształcenie językowe i kulturowe swych dzieci. Ich wola z Niemcami jest wystarczająco by ustawić się w koleje po niemieckim pasaporcie, ale zbyt słaby by być po niemiecku czytając, mówiąc i pisząc. W dłuższej perspektywie niemieckiej jest też status materialny niemieckiej mniejszości. Przy długim stażu ja rządzący Polską, trudno oczekiwać, że pientyszni na wsparcie niemieckich narodowych będą szaszkodzić dupieteczani polscy Niemcy. Tymsem trudno oprzeć się wrażeniu, że generalnie największy impet niemieckiej organizacji mniejszościowej jest za sobą. Mniejszość przetrwała dynamiczną grupą wiołką w PRL-u i w Niemczech.

Specyficke mniejszości niemieckiej na Opolszczyźnie określił, że do mocno, jej poseł Henryk Król i *Przegląd*, Niemców i Ślązaków, to ojezyzna zawsze była większa niż cioci. I dlatego zawsze będzie się odwołać do dobrej woli regionu, dla szczytów także temu regionu. Nawiem ostro: nas naprawiła, nas chodzą Rzeczpospolita, nas Opolszczyzna. **ELŻBIETA MYSZKA**



Na III Pielgrzymce Mniejszości Narodowych do sanktuarium na Górze św. Anny w 1999 r., mieszkający na Śląsku Niemcy uosili dziesiątą rocznicę pierwszej oficjalnej mszy w języku niemieckim i reestracji Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim.

los
Z jak
moż
rad
(Qu
ja to
Śla
Pod takim
w Pradze
zima Grec
tan była P
na pieszki
singo, dlate
staje prow
Dwana
mieszka
brudnie
posiedzie
zwykle at
czki zła
staj wioł
Mari Ter
Pierwsz
okre, k
samoty z
mieszka
niemieck
cioci
Taki nawi
na pierwszy
czynny dla
Opolszczy
i niemieck
mniejszości
Ale jej nie
sędzi jest i
groźna taka
sprawa, nie
się nie odwoł
ania, ponieważ
jej autorytet
przyswili.

Z jak małą mądrością
można
rządzić światem!
(Quam parva sapien-
tia regitur mundus!)
**Sentencja
starożytnych**

Temiota

Nr 275
DODATEK KULTURALNO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL”
lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 6. 4. 2007

OPINIE

JANUSZ JANKOWIAK:

Polska obcość w UE

Aktualna pozycja Polski w Unii Europejskiej jest zasługą siły naszej gospodarki, dynamizmu pracowników i przedsiębiorców. Udział państwa w budowaniu tej pozycji jest marginalny.

Wielu z nas myśląc o UE, postrzega ją wciąż jako byt wobec Polski zewnętrzny. Jest Polska i jest Unia. Jesteśmy my i są jacyś oni. I chociaż formalnie należymy do Unii Europejskiej już blisko trzy lata, to w sferze zbiorowej świadomości wciąż pozostaje ona dla większości z nas tworem egzogenicznym. Od myślenia kategoriami wspólnotowymi, od pojmowania zjednoczonej Europy jako dobra wspólnego Polaka, Niemca, Francuza, Portugalczyka, Greka i Rumuna, od myślenia „my Unia” – dzieli nas wciąż, jak się wydaje, całe lata świetlne.

Wciąż o coś z Unią walczymy, o coś się z nią potykamy. To coś to najczęściej definiowany przez polityków „interes narodowy”. Nawet w tych nieczęstych przypadkach, gdy faktycznie – jak przy trudnych stosunkach z Rosją czy kwestii bezpieczeństwa energetycznego – chodzi nam o „interes wspólnotowy”, nie sposób uniknąć wrażenia, że Polska jest wobec Unii bytem zewnętrznym, o odrębnych partykularnych interesach, o mocno akcentowanej w sferze wartości „polityce historycznej”.

(Główny ekonomista Polskiej Rady Biznesu, na łamach „Tygodnika Powszechnego”.)

Śląsk – perła w koronie czeskiej

Pod takim tytułem czynna była do 9 kwietnia w Valdštejnskiej Jizdarnie w Pradze wystawa poświęcona 400-letniej przynależności Śląska do Królestwa Czech. Pomysł jej urządzenia narodził się w Muzeum Miedzi w Legnicy, tam była już ona – w znacznie uboższej wersji – wcześniej prezentowana. Na praską ekspozycję złożyły się zbiory należące głównie do muzeum legnickiego, Galerii Narodowej w Pradze oraz Muzeum Narodowego w Warszawie, które prowadzi własną galerię śląską.

Dawna ujeżdżalnia cesarskiego marszałka Wallensteina u stop bradcańskiego wzgórza, w której prezentowano eksponaty, była niezwykle stylowym miejscem dla dzieł sztuki śląskiej z trzech epok cesarskiej władzy – Karola IV, Rudolfa I i Marii Teresy.

Pierwsza epoka to XIV i XV wiek – okres, który w Czechach jest utożsamiany z Karolem IV, królem Czech i jednocześnie cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, Praga awansowała wtedy do grona głównych centrów sztuki średniowiecza. Z licznych warsztatów praskich żyjących z mecenasem cesarskiego wychodziły rzeźby i obrazy, które upiękaszły również i wrocławskie kościoły. Ale, co ciekawe, sztuka z tego okresu przechowała się lepiej na Śląsku niż w Czechach, gdzie ruch artystyczny niszczył rzeźby i malarstwo. Właśnie wyniszczenie ziem czeskich iגיעהka artystów spowodowały wtedy odwrócenie ról. Teraz wrocławskie warsztaty stały się centrum sztuki późnośredniowiecznej.

Druga część wystawy nosiła nazwę „W blasku Rudolfańskiej Pragi” i skupiała się na dziełach artystów śląskich, m.in. Bartholomaeusa Sprangera, Matthaëusa Gundelacha i Bartholomaeusa Strobelę, którzy zrobili karierę na dworze cesarskim w Pradze. Pamiętką po wciąż silnej pozycji Polski na Śląsku jest obraz króla Zygmunta III Wazy, który wykonał prawdopodobnie dla wrocławskiego ratusza tamtejszy malarz Martin Kober. Ówczesni śląscy malarze musieli wyjeżdżać za chlebem do Pragi, bo w epoce Rudolfa Wrocław i reszta Śląska nabrały silnie protestanckiego charakteru i malarstwo nie znajdowało wystarczająco wielu mecenasów.

I wreszcie epoka baroku i katolickiej kontroforma-

cji – od zakończenia wojny trzydziestoletniej w 1648 r. po agresję Prus w 1742 r. – w której ponownie rozkwitają sanktuaria maryjne. To okres malarstwa Michaela Willmana, Johanna Liszki, Wenzela Reinera.

Wystawa wywołała w prasie polskiej pytania o stan wiedzy Polaków na temat dawnej przynależności Śląska do Czech. Piotr Semka w artykule *Śląski orzeł i biały lew* zapytuje na łamach „Rzeczpospolitej”: – *Ilu z mieszkańców Wrocławia, Kłodzka czy Legnicy wie, skąd wziął się biały lew w herbach ich miast? Ilu wiernych w śląskich kościołach zastanawia się, do jakiej tradycji nawiązują figury świętego Wacława w purpurowym płaszczu i książęcej mitrze na głowie?* Odpowiadając stwierdza, że niewiele, gdyż świadomość przynależności Śląska do Czech została u Polaków przyćmiona późniejszym



Michael Lucas Leopold Willmann: „Św. Jadwiga na łące bitwy w Legnickim Polu”. Galeria Narodowa w Pradze.

pruskim i niemieckim władztwem nad Śląskiem.

W XIV w. Śląsk nie wszedł w skład jednoczącej się Polski – pisze dalej Semka. – *Król Czech Jan Luksemburski dzięki zręcznej polityce doprowadził do złożenia mu hołdów lennych przez śląskich Piastów. W ten sposób Śląsk stał się częścią Korony Królestwa Czeskiego. W tym samym stuleciu król Kazimierz Wielki tocząc bój na śmierć i życie z Krzyżakami, chcąc zakończyć raz na zawsze czeskie pretensje do polskiego tronu, uznał, że musi zrzec się praw do Śląska na rzecz Czech i ostatecznie uczynił to na zjeździe we Wrocławiu w 1351 r. Taka była cena rozbiecia zabójczego dla Polski sojuszu Luksemburgów z Krzyżakami.*

Czeskie władztwo nad Śląskiem nie miało jednak wyraziście narodowego charakteru z racji rosnącej germanizacji Czech. Na dodatek od 1526 r. zaczęły się one roztopiać w monarchii Habsburgów, którzy odziedziczyli koronę królów czeskich. W 1742 Prusy zabrały Habsburgom Śląsk wraz z należącymi tradycyjnie do Czech księstwem kłodzkim.

Mało znany w Polsce czeski watek w śląskich dziejach to temat wciąż czekający na odkrycie u nas, a i w Czechach nieco zapomniany. Opr. (k)



Michael Lucas Leopold Willmann: „Śmierć i apoteoza św. Wacława”. Muzeum Narodowe we Wrocławiu.

Modlitwa

(muzyka Tadeusz Nalepa, słowa Bogdan Loebel)

Wysłuchaj mojej pieśni Panie,
do Ciebie wnoszę dzisiaj głos.
Ty jesteś wszędzie, wszystkim jesteś Ty,
lecz kamieniem nie bądź mi.

Do Ciebie pieśnią wołam Panie,
bo ponoć wszystko możesz dać,
więc błagam daj mi szansę jeszcze raz,
daj mi ją ostatni raz.

Wystarczy żebyś skinął ręką,
wystarczy jedna Twoja myśl,
a zaczęł życie jeszcze raz,
więc o boski bóg daj gest.

Do Ciebie pieśń tę wnoszę Panie,
czy słyszysz mój błagalny głos?
Raz jeszcze daj mi od początku,
daj mi życie jeszcze raz.

Już nie zmarzną ani chwili,
Bo dni straconych gorczyć znam,
więc błagam daj mi szansę jeszcze raz,
daj mi ją ostatni raz.

Do Ciebie pieśnią wołam Panie,
do Ciebie wnoszę dzisiaj głos.
Ty chlebem, ptakiem, słońcem możesz być,
więc kamieniem nie bądź mi.



Tadeusz Nalepa z synem Piotrem. Zdjęcie wykorzystane na okładce płyty „Blues” (1971).

W okresie poświęconym przypominamy najpiękniejszą, jak twierdził znawca, modlitwę w historii polskiego rocka – utwór pary autorskiej: Tadeusz Nalepa – Bogdan Loebel. Nalepa, legenda polskiego bluesa, wirtuoz gitary, lider zespołu Breakout, zmarł 4 marca br. Jego pierwsza żona, również genialna wokalistka Mira Kubasińska, zmarła 25. 10. 2005 r. Wraz z odejściem tej pary, oraz Czesława Niemena, Ryszarda Riedla i Grzegorza Ciechowskiego, zakończyła się w Polsce era starego dobrego rocka.

Katarzyna Grochola jest wziętą polską pisarką współczesną, autorką popularnych powieści: „Przeżyć dżdżownicę”, „Nigdy w życiu”, „Serce na temblaku”, „Ja wam pokażę”, „Podanie o miłość”. Ostatnio ukazała się jej powieść „A nie mówiłam”. Ma na swoim koncie szereg scenariuszy filmowych i sztuk teatralnych. Zaczęła pisać stosunkowo późno. Wcześniej pracowała jako salowa, korektorka, dyrektor sklepu celnego, konsultantka w biurze matrymonialnym, pomocnik cukiernika, specjalista ds. szkoleń w fundacjach demokracji lokalnej.

Świąteczne powieści Katarzyny Grocholi

okazji – powiada Bóg – zobaczysz, że zawsze ci, człowieku, towarzyszyłem w twojej ziemskiej wędrówce. – Ależ Panie, czasami widzę tylko swoje ślady, nie zawsze więc szedłeś ze mną. – Ach, te, które widzisz – uśmiecha się Bóg – to moje ślady, bo czasem musiałem cię nieść...

Wierzę, że kiedy słabniemy, On bierze nas na rękę.

O miłości

Dzielimy się z tymi, którzy nie mają. Ale radości, wiary, miłości, nadziei nie da się kupić. Wiem, że wiele polskich rodzin zasiadają przy skromnym stole wielkanocnym, na którym najdziej się tylko najtańsza kiełbasa, i to kupiona za ostatni grosz, ale kto wie, czy właśnie ci najbardziej nie okazał Bogu większej wdzięczności za Jego dary niż ci, którzy nie liczą się z groszem, a ich stoły uginają się od frykasów? I kto jest szczęśliwszy?

Broń Boże, nie ignoruję ludzkiej

biedy i nie jestem tak ślepa, by nie dostrzec nędy, można zasiadać do suto zastawionego stołu – a jednak cierpieć głód, można mieć luksusową posiadłość – a nie mieć domu, można w końcu chwalić się niezliczonymi podbojami seksualnymi – a nie zaznać nigdy miłości. W swojej pysze czestokroć wydaje nam się, że wiemy, komu współczuć i nad kim się litować, kogo podziwiać, komu zazdrościć – ale czy naprawdę wiemy? Współczuć tylko tym, którzy nie zaznali miłości.

Opr. (k)

Wiara, nadzieja, miłość

O wyciszeniu

W Wielkim Tygodniu jednak się wyciszam, zaglądam w głąb własnej duszy, myślę o sensie życia i śmierci, bo to jest taki czas, w którym każdy chrześcijanin musi się zmierzyć z pytaniem, czy śmierć oznacza koniec ludzkiego życia, czy też jest jego prawdziwym początkiem. Powiem szczerze: lękam się śmierci, lecz nie lękam się myśli o śmierci, myślałam o niej już jako czternastoletnia dziewczyna, a im jestem starsza, tym częściej o niej rozmyślam, choć już nie z takim przerażeniem jak przed trzydziestu laty. Każde Święta Wielkanocne dają mi bowiem nadzieję, że życie nie jest absurdem, a śmierć metafizycznym skandalem, że wystarczy powierzyć się Bogu, by się uwolnić od wszelkiej trwogi.

O poświęceniu

Jako osiemnastolatka umyślałam sobie,

że osobiście zbawię ludzkość, że się poświęcę cierpiącym, że ocalę ich przed bólem i konaniem w mękach. Zaczęłam więc pracować w szpitalu jako salowa, żeby zarabiać punkty na medycynę. Wierzyłam, że jeśli otoczę pacjentów czułością, będę mocno trzymała ich za rękę – śmierć ich ominie. Znosiłam chorym słodycze i stałam w kolejce po kaszankę, jeśli mnie o to prosili, siedziałam przy łóżkach ciężko chorych, trzymałam ich dłonie, a oni jednak prędzej czy później konali. Odchodzili wierzący i niewierzący, śmierć była dla nich jednakowo bezlitosna. Nie mogłam pojąć, dlaczego moja obecność nie wystarcza. Nie mogłam zrozumieć: jeśli istnieje Bóg, to dlaczego pozwala, by człowiek tak cierpiał? Nie zdzierzyłam, rzuciłam pracę... Potem zrozumiałam, że to była pycha. Gdy przyjechałam do dziadków, przyznałam im się do tego grzechu, a dziadek spojrzal na

mnie i powiedział: jaki grzech, kochanie, głupota nie jest grzechem...

O modlitwie

Modliłam się przez lata, nie bardzo zdając sobie sprawę z tego, jak wygląda prawdziwa modlitwa – zawsze Boga o coś prosząc. Dopiero znacznie później zrozumiałam, że najważniejsze słowa na świecie to: bądź wola Twoja. Że to najpiękniejsza modlitwa, na jaką stać człowieka, bo szepcząc do Stwórcy, by się stała wola Jego, wyrzekamy się wszelkiej pychy, powierzając się Bogu z pełnym zaufaniem.

O nadziei

Ja nic nie wiem. Ja mogę mieć tylko nadzieję. Mogę przytoczyć opowieść o tym, jak Bóg wspólnie ze zmarłym człowiekiem przygląda się śladom, które ten pozostawił po sobie na ziemi. – Spójrz na swoje ślady, a przy



Fot. Robert Kowalewski

WTOREK 10 KWIECIEŃ

6.00 Kawa czy herbata? 6.30 Kawa czy herbata? 7.00 Wiadomości 7.05 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.35 Kwadrans po ósmej 8.35 Domisie 9.00 Forum Młodych (rep.) 9.15 Ojczyzna polszczyzna 9.30 Salon kresowy - Bibliofil z Kajzerwaldu (dok.) 9.45 M jak miłość (s.) 10.35 W cieniu zapomnienia... Życie i twórczość Zofii Kossak-Szczuckiej (dok.) 11.30 Plebania 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Reportaż 13.05 Warto kochać (s.) 13.50 Reportaż 14.30 Jan Paweł II i Jego przyjaciel (dok.) 15.20 Program rozrywkowy 15.45 Domisie 16.10 Magazyn Medyczny 16.25 Zwierzęcie - Jeleni 16.40 Forum Młodych (rep.) 17.00 Telexpress 17.15 Wzmocniacz (pr. muz.) 17.15 Telewizyjne Wiadomości Literackie 17.40 Dzika Polska (dok.) 18.10 Zbliżenia, program publicystyczny 18.35 Polska z bocznej drogi 18.50 Klan (s.) 19.15 Marceł Szpak dziwi się światu 19.30 Wiadomości 20.10 Plebania (s.) 20.35 Polska racja 21.05 W stronę świata (dok.) 21.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 21.30 Reportaż 22.00 Vacat 22.55 Les Polonais (dok.) 23.30 Panorama 23.50 Biznes 24.00 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza - Złoty smak 0.25 Zbliżenia (pr. public.) 0.50 Klan 1.15 Marceł Szpak dziwi się światu 1.30 Wiadomości 2.00 Plebania (s.) 2.25 Polska racja 2.55 W stronę świata (dok.) 3.20 Reportaż 3.20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 3.50 Vacat 4.45 Les Polonais (dok.) 5.20 Wzmocniacz 5.20 Telewizyjne Wiadomości Literackie 5.45 Polska z bocznej drogi.

ŚRODA 11 KWIECIEŃ

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Domowe przedszkole 9.00 Katedry (mag.) 9.25 Zaproszenie 9.45 Dubidu 10.30 Świadkowie nieznanych historii (pr. public.) 10.30 Z archiwum IPN (mag.) 11.05 Moje dziecko jest Aniołem (dok.) 11.30 Plebania (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Polska racja 13.05 W stronę świata (dok.) 13.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 13.30 Reportaż 14.00 Przejobowe Polki 14.50 Les Polonais (dok.) 15.25 Łączy nas Polska 15.40 Domowe przedszkole 16.05 Laboratorium XXI wieku (mag.) 16.30 Katedry (mag.) 17.00 Telexpress 17.15 Sopot 2003 na bis - Katan 17.40 Skarbiec (mag.) 17.40 Afisz, magazyn kulturalny 18.05 Magazyn 18.25 Moje dziecko jest Aniołem (dok.) 18.50 Plebania (s.) 19.15 Eliaz i Pistulka 19.30 Wiadomości 20.10 Klan (s.) 20.35 Więści Polonijne 21.05 Vacat 21.35 Egzamin z życia (s.) 22.20 Reportaż 22.45 Program publicystyczny 23.30 Panorama 23.45 Biznes 23.55 Sopot 2003 na bis - Katan 0.25 Afisz (mag.) 0.25 Skarbiec (mag.) 0.50 Plebania (s.) 1.15 Eliaz i Pistulka (s.) 1.30 Wiadomości 2.00 Klan (s.) 2.25 Więści Polonijne 2.55 Vacat 3.25 Egzamin z życia (s.) 4.10 Pamiętają o mnie 4.30 Magazyn 4.50 Reportaż 5.15 Program publicystyczny.

CZWARTEK 12 KWIECIEŃ

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Budzik 9.00 Raj 9.25 Ostoja 9.50 Zaczęło gwiazd 10.15 Sopot 2003 na bis - Katan 10.40 Afisz (mag.) 10.40 Skarbiec (mag.) 11.05 Zbliżenia 11.30 Plebania 12.00 Wiadomości 12.10 Złotopolscy (s.) 12.35 Więści Polonijne 13.05 Egzamin z życia (s.) 13.50 Reportaż 14.05 Vacat 14.30 Od przedszkola do Opola 15.05 Program publicystyczny 15.45 Budzik 16.10 Ja i moje życie - rodzina - Poradnia rodzinna (widowisko) 16.30 Raj 17.00 Telexpress 17.15 SF-Symulator faktu 17.40 Ostoja 18.05 Polacy na Syberii (dok.) 18.05 Było, nie minęło 18.30 Reportaż 18.50 Plebania (s.) 19.15 Lis Leon - Napad na bank 19.30 Wiadomości 20.10 Pogoda dla kierowców 20.15 Złotopolscy (s.) 20.40 Z daleka, a z bliska 21.25 Teatr (teatr TV) 22.40 Program publicystyczny 23.30 Panorama 23.45 Biznes 23.48 Sport Telegram 24.00 SF-Symulator faktu 0.25 Palce lizać (mag.) 0.50 Plebania (s.) 1.15 Lis Leon - Napad na bank 1.30 Wiadomości 2.00 Złotopolscy (s.) 2.25 Z daleka, a z bliska 3.10 Teatr (teatr TV) 4.30 Było, nie minęło 4.30 Polacy na Syberii (dok.) 4.55 Reportaż 5.10 Program publicystyczny.

PIĄTEK 13 KWIECIEŃ

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Domowe przedszkole 9.00 Karino (s.) 9.25 Jest takie miejsce 9.45 Bzik kulturalny 10.10 SF-Symulator faktu 10.40 Muzyka klasyczna 11.30 Plebania (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Złotopolscy (s.) 12.35 Polska na weekend 13.20 Teatr (teatr TV) 14.45 Polska z bocznej drogi 15.00 Program pu-

blicystyczny 15.45 Domowe przedszkole 16.10 Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - Więzienie przy ulicy Długiej (rep.) 16.30 Święta wojna - The Kurczaks (s.) 17.00 Telexpress 17.15 Codzienna 2 m 3 (s.) 17.45 Reportaż polonijny 18.10 Bzik kulturalny 18.35 Hity satelity 18.50 Plebania (s.) 19.15 Wielka podróż Bolka i Lolka 19.30 Wiadomości 20.10 Złotopolscy (s.) 20.35 Polska na weekend 21.05 Mówi się... 21.25 Na dobre i na złe (s.) 22.20 Program rozrywkowy 23.05 Porozmawiamy 23.55 Losskot! (mag.) 0.25 Moje dziecko jest Aniołem (dok.) 0.50 Plebania (s.) 1.15 Wielka podróż Bolka i Lolka 1.30 Wiadomości 2.00 Złotopolscy (s.) 2.25 Polska na weekend 2.55 Mówi się... 3.15 Hity satelity 3.30 Na dobre i na złe (s.) 4.20 Program rozrywkowy 5.15 Święta wojna - The Kurczaks 5.40 Reportaż polonijny.

SOBOTA 14 KWIECIEŃ

6.00 Plebania (s.) 8.00 Dla niesłyszących - Echa Panoramy 8.35 Święta wojna - The Kurczaks (s.) 9.00 Mówi się... 9.20 Słoneczna włócznia (s.) 9.45 Było, nie minęło 9.45 Polacy na Syberii (dok.) 10.10 Z daleka, a z bliska 11.05 Dwie strony medalu (s.) 12.05 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza - Złoty smak 12.30 Codzienna 2 m 3 (s.) 13.00 Wiadomości 13.10 Na dobre i na złe (s.) 14.00 Salon kresowy - W służbie Eskulapa, Marsa i Temidy (dok.) 14.15 Dzika Polska (dok.) 14.40 Made in Poland 15.05 Duże dzieci 16.00 Śniadanie na podwieczorek 17.00 Telexpress 17.20 Ojczyzna polszczyzna 17.35 Pamiętają o mnie 17.55 Program publicystyczny 18.25 M jak miłość 19.15 Baśnie i bajki polskie - O kowalu i diable 19.30 Wiadomości 20.10 Dolina Issy (film) 21.50 Przejobowe Polki 22.40 Dubidu 23.35 Śniadanie na podwieczorek 0.30 M jak miłość (s.) 1.15 Baśnie i bajki polskie - O kowalu i 1.30 Wiadomości 2.00 Dolina Issy (film) 3.40 Dzika Polska (dok.) 4.05 Codzienna 2 m 3 (s.) 4.30 Program publicystyczny 5.00 Dwie strony medalu (s.).

NIEDZIELA 15 KWIECIEŃ

6.00 Przejobowe Polki (widowisko roz.) 6.50 Pamiętają o mnie 7.10 Śniadanie na podwieczorek 8.10 M jak miłość (s.) 9.00 Słowo na niedzielę 9.05 Ziarno 9.30 Mroziaki - Wyprawa na obcą planetę 9.55 Moliki książkowe, czyli co czyta dziecko (mag.) 10.05 Palce lizać (mag.) 10.20 Niedzielne muzykowanie - Muzyka klasyczna 11.00 Serial fabularny 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Regina Göbel 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Transmisja Mszy Świętej z kościoła im. Marii w Częstochowie 14.05 Zmienińcy (s.) 15.05 Wywiad i opinie (pr. public.) 15.25 Po emisji... 15.35 Biografie - Czesław Wollejko - aktor i poeta (dok.) 16.35 Zaproszenie 17.00 Telexpress 17.25 Muzyczne historie miłose 18.15 Palce lizać (mag.) 18.30 M jak miłość (s.) 19.15 Król Maciuś Pierwszy (s.) 19.30 Wiadomości 20.10 Oficerowie (s.) 21.00 Oczywiście 21.15 Mój pierwszy raz 22.15 Bzik kulturalny 22.40 Dokument 23.30 Zaczęło gwiazd 24.00 M jak miłość (s.) 0.45 Ziarno 1.15 Król Maciuś Pierwszy 1.30 Wiadomości 2.00 Oficerowie (s.) 2.45 Zaproszenie 3.10 Zmienińcy (s.) 4.10 Biografie - Czesław Wollejko - aktor i poeta (dok.) 4.55 Serial fabularny 5.45 Program rozrywkowy.

PONIEDZIAEK 16 KWIECIEŃ

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Jedynecka 9.00 My Wy Oni (mag.) 9.25 Katory - zbrodnia i wielkie kłamstwo (film dok.) 9.50 Mój pierwszy raz (talk-show) 10.40 Biografie - Andrzej Seweryn aktor - acteur (film dok.) 11.35 Plebania (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Serbołużyczanka jestem... (rep.) 13.05 M jak miłość (s.) 14.00 Chłopi (s.) 14.55 Porozmawiamy 15.45 Jedynecka (s.) 16.15 Między Odrą a Renem 16.30 My Wy Oni (mag.) 17.00 Telexpress 17.15 Kinematograf (mag.) 17.40 Od Okołu do Nowego Miasta - XVI wiek (rep.) 18.05 Świadkowie nieznanych historii (pr. public.) 18.35 Kościół i świat (mag.) 18.50 Plebania (s.) 19.15 Wyprawa profesora Gąbki 19.30 Wiadomości 20.10 Klan (s.) 20.35 Praca bez granic - Niemcy (rep.) 21.05 Sportowy tydzień 21.35 Warto kochać (s.) 22.25 Wizy życia (film dok.) 23.15 Architektura Warszawy - Lata wielkiej rozbudowy (1866-1890), cz. 2 23.30 Panorama 23.50 Biznes 23.55 Od Okołu do Nowego Miasta - XVI wiek (rep.) 0.20 Świadkowie nieznanych historii (pr. public.) 0.50 Plebania (s.) 1.15 Wyprawa profesora Gąbki 1.30 Wiadomości 2.00 Klan (s.) 2.25 Praca bez granic - Niemcy (rep.) 2.55 Sportowy tydzień 3.25 Warto kochać (s.) 4.20 Wizy życia (film dok.) 5.15 Zaczęło gwiazd - Henryk Talar 5.40 Salon kresowy - W służbie Eskulapa, Marsa i Temidy (dok.) 6.00 Zakończenie dnia.

PIŁKARSKI WEEKEND: TRZYŃCIEC Z OŁOWIANĄ KULĄ U NOGI • IRP WCIAŻ NA DŹWIE

Karwina przegrała z liderem

II LIGA

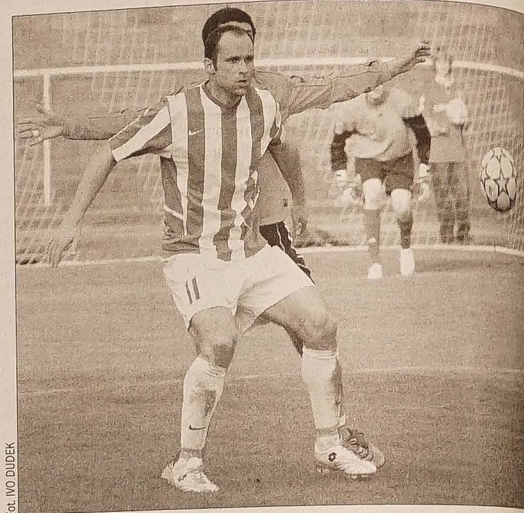
● **FOTBAL TRZYŃCIEC - SIGMA OŁOMUNIEC 0:2 (0:1). Bramki: 31. i 69. Petr. Sędziował Mikel. W. 1022.** Trzyńciance przegrali z przeciwnym rywalem i można powiedzieć, że na własne życzenie. Okazji strzeleckich po stronie Trzyńca było całkiem sporo, piłkarze jednak swoje kalasnikowoy pozostawili w domu. Już w 2. minucie Janeczek sam na sam z bramkarzem Czernym w decydującym momencie potknął się o piłkę, golem nie zaowocowały też szanse Cepláka i Malíra (najlepsze w sobotę piłkarza Trzyńca). Goście w 24. minucie walnęli w poprzeczkę, ale w siedem minut później już zdołali pokonać Vreštiaka. Środkiem pola karnego przebił się z powodzeniem Jakub Petr - 0:1. W II połowie w czystej pozycji nie trafił Patrik Miko i sprawdziła się stara piłkarska maksyma, że niewykorzystane okazje zawsze lubią się zemścić. Z kontry Petr po raz drugi pokonał Vreštiaka 0:2. Trzyńciance dogrywali mecz z ołowianą kulą u nogi. **TRZYŃCIEC:** Vreštiak - Vavruša, Cepláka, Pindor, Martincík - Malif, Lachowicz, Ceplák (82. Kluz), Lisický (46. Miko) - Kofínek (68. Maceček), Janeczek. **Lokaty:** 1. V. Žizków 44, 2. HFK Olomuniec 41, 3. Jihlava 37... 11. Trzyńciec 23 pkt.

MŚLF

● **MFK KARWINA - FULNEK 0:1 (0:0). Bramka: 62. Dittrich. Widzów 600.** Zwycięstwo zapewnił liderowi tabeli były piłkarz Karwiny Petr Dittrich. Gospodarze popełnili w meczu tylko jeden błąd, ale brak asekuracji podczas rzutu rżnego z 62. minuty kosztował podopiecznych trenera Petra Mašleja stratę trzech punktów. Dittrich zachował się w polu karnym jak prawdziwy snajper, przytomnym strzałem nie dając szans Hájkowi. Karwiniacy zmarowali w meczu dwie wysmienite okazje, obie w pierwszej połowie. Najpierw spudłował Sourada, zaś przed przerwą oko w oko z bramkarzem Bláhą nie dał rady Jurousek. Karwina z bardzo ofensywnym składem nie nie wskórała też w drugiej połowie. Doświadczony Fulnek bez problemów dotrwał do końca meczu. - *Byliśmy faworytami, ale zwłaszcza w przednia odsonie Karwina dosyc utrudnia nam zadanie - powiedział „GL” były kapitan B. Ostrava Radek Slončík, który wiosną wzmocnił szeregi największego pretendenta do awansu w MŚLF. **KARWINA:** Hájek - Bernatík (83. Lukan), Ondráček, Gill, Bystroň - Vávra, Giňa (35. Minařík), Knötiq, Sourada (64. Urban) - Opic, Jurousek. **Lokaty:** 1. Fulnek 42, 2. Slovácko B 38, 3. Mutěnice 33... 7. Karwina 29 pkt.*

DYWIZJA E

● **KS DZIEŃMOROWICE - IRP CZ. CIESZYŃ 4:1 (2:0). Bramki: 8., 43. i 62. Koubek, 83. Šrámek - 74. Zima. Sędziował Šebők. W. 150.** Kryzys piłkarzy IRP trwa i nic nie wskazuje na to, by rychło doszło w tym klubie do zmian na lepsze. Czeskokocieszyńcacy zaliczyli kolejny słaby mecz, z masą błędów w obronie i niemrawą ofensywą, nie zmuszając wicelidera tabeli do wielkiego wysiłku. Hatrickiem popisał się Koubek, gospodarze ponadto w 21. minucie z „jedenastki” trafili w poprzeczkę. **Najważniejsze minuty:** 8. Zd. Kadlčák obsłużył Ko-



Karwiński snajper Martin Opic tym razem nie strzelił gola.

ubka - 1:0; 21. bramkarz Mrozek podciął Zd. Kadlčáka, ale Dutka z karnego nie dał rady; 43. Radek Šulák stracił piłkę z Koubek podwyższył na 2:0; 62. po osi Ligocký-Zd. Kadlčák piłka dotarła do Koubka, a ten strzelił swojego trzeciego gola w meczu - 3:0; 66. po 2. żółtej kartce pod prysznic powędrował Kocur (IRP); 74. Pliska sprowadził rywala w polu karnym do parteru, Zima z rzutu karnego obniżył na 3:1; 83. Koubek z narożnika pola karnego dograł do lepiej ustawionego Šrámka - 4:1. **DZIEŃMOROWICE:** Jaček - Dutka, F. Kadlčák, Pliska, Ligocký - Valouch, Šrámek, Špička, Kozubík - Zd. Kadlčák (87. Korč), Koubek. **CZ. CIESZYŃ:** Mrozek - Sostřenov (46. Gebel), R. Šulák, Grygar, Večeř - Zima, Kocur, Mendrok, Fizek - Martinek, Hřmáda (74. Martincík).

OLBRACHCIEC - KRAWARZE

2:2 (1:1). Bramki: 44. Goj, 65. Aniol - 33. Buchvaldek, 87. Ferenc. Widzów 250. Olbrachcizanie bliscy byli zdobycia trzech punktów, remis uratował dla gości na trzy minuty przed końcem meczu szczęśliwym strzałem Ferenc. Piłka odbiła się od słupka i niczym zahipnotyzowana wpadła za linię bramkową. Banik zagrał lepiej od rywala, nie wystrzegł się jednak zgrzytów w obronie. **Najważniejsze minuty:** 20. Přiborský zamiast podać do lepiej ustawionego Sikory chciał przełobować bramkarza i z akcji byli nici; 33. Buchvaldek po błędzie obrony - 0:1; 44. Sikora z prawej flanki dośrodkował na głowę Goja - 1:1; 65. Aniol trafił głową po rzucie rżnym na 2:1; 72. po akcji Nováka obrońcy wybili piłkę z linii bramkowej; 87. Ferenc w angielskim stylu wyrównał na 2:2; 92. z rzutu wolnego Buchvaldek mocno przestraszył Hekere. **OLBRACHCIEC:** Hekera - Szmek, Aniol, Neuman, Čoček - Sikora, Šurin (45. Jakšl), Wojtyna, Dorozlo - Přiborský (70. Novák), Goj (89. Matykiewicz).

L. PIOTROWICE - S. ORLOWA

0:2 (0:1). Bramki: 31. Krečmer, 85. Knapek. Sędziował Priesol. W. 200. Piłkarze Lokomotywy mogą się „pochwalić” już 270 minutami bez strzelonego gola. W derby bramki zdobywały wyłącznie orłowianie. W 31. minucie na 0:1 trafił z kontry Krečmer, na 0:2 z kolejnej kontry Knapek. Piotrowi-

czanie od 30. minuty nie wystrzegali światła bramki! **PIOTROWICE:** Šebők - Bláha (82. M. Bielan), Prusina, Zima (46. Madari), Šehnal - Kulíšek, Vančo, Kumpán (46. Minarík), Běnek - Hojdzysz, Hanusek. **ORLOVA:** Šměták (77. Široký) - Hübnér, Heřel, Sochora, Špiler - Knapek, Krečmer (88. Bajzath). **Lokaty:** 1. Kromierzyż 42, 2. Dvůr Moravice 39... 9. Orłowa 26, 10. Bracichre 19, 14. L. Piotrowice 18, 15. Cz. Cieszyń 15 pkt. **JUTRO (18.00):** Napajedla - Olbrachcizanie (zajęty mecz 17. kolejki).

JANUSZ BITTMAN

Pierwszy mecz dla Tatrana

Pechowo polegli w pierwszym w historii meczu Fortuna Ekstraligi. Piłkarze Pogoni z Górnego Śląska przegrali z gospodarzami z Tatrana 1:2. W meczu, który odbył się w sobotę w Tarnobrzegu, gospodarze od początku meczu byli w pełni pewni siebie. W 12. minucie Kozłowski zdobył pierwszego gola dla Tatrana. W 25. minucie Kozłowski zdobył drugi gola dla Tatrana. W 35. minucie Kozłowski zdobył trzeci gola dla Tatrana. W 45. minucie Kozłowski zdobył czwarty gola dla Tatrana. W 55. minucie Kozłowski zdobył piąty gola dla Tatrana. W 65. minucie Kozłowski zdobył szósty gola dla Tatrana. W 75. minucie Kozłowski zdobył siódmy gola dla Tatrana. W 85. minucie Kozłowski zdobył ósmy gola dla Tatrana. W 95. minucie Kozłowski zdobył dziewiąty gola dla Tatrana. W 105. minucie Kozłowski zdobył dziesiąty gola dla Tatrana. W 115. minucie Kozłowski zdobył jedenasty gola dla Tatrana. W 125. minucie Kozłowski zdobył dwunasty gola dla Tatrana. W 135. minucie Kozłowski zdobył trzynasty gola dla Tatrana. W 145. minucie Kozłowski zdobył czternasty gola dla Tatrana. W 155. minucie Kozłowski zdobył piętnasty gola dla Tatrana. W 165. minucie Kozłowski zdobył szesnasty gola dla Tatrana. W 175. minucie Kozłowski zdobył siedemnasty gola dla Tatrana. W 185. minucie Kozłowski zdobył osiemnasty gola dla Tatrana. W 195. minucie Kozłowski zdobył dziewiętnasty gola dla Tatrana. W 205. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty gola dla Tatrana. W 215. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty pierwszy gola dla Tatrana. W 225. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty drugi gola dla Tatrana. W 235. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzeci gola dla Tatrana. W 245. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 255. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 265. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 275. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 285. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 295. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 305. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 315. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 325. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 335. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 345. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 355. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 365. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 375. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 385. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 395. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 405. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 415. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 425. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 435. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 445. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 455. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 465. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 475. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 485. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 495. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 505. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 515. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 525. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 535. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 545. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 555. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 565. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 575. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 585. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 595. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 605. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 615. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 625. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 635. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 645. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 655. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 665. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 675. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 685. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 695. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 705. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 715. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 725. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 735. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 745. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 755. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 765. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 775. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 785. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 795. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 805. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 815. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 825. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 835. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 845. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 855. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 865. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 875. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 885. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 895. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 905. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 915. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 925. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 935. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 945. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 955. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 965. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 975. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 985. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 995. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 1005. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 1015. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 1025. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 1035. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 1045. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 1055. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 1065. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 1075. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 1085. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 1095. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 1105. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 1115. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 1125. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 1135. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 1145. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 1155. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 1165. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 1175. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 1185. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 1195. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 1205. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 1215. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 1225. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 1235. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 1245. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 1255. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 1265. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 1275. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 1285. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 1295. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 1305. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 1315. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 1325. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 1335. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 1345. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 1355. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 1365. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 1375. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 1385. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 1395. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 1405. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 1415. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 1425. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 1435. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 1445. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 1455. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 1465. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 1475. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 1485. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 1495. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 1505. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 1515. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 1525. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 1535. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 1545. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 1555. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty piąty gola dla Tatrana. W 1565. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty szósty gola dla Tatrana. W 1575. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty siódmy gola dla Tatrana. W 1585. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty ósmy gola dla Tatrana. W 1595. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziewiąty gola dla Tatrana. W 1605. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dziesiąty gola dla Tatrana. W 1615. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty jedenasty gola dla Tatrana. W 1625. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty dwunasty gola dla Tatrana. W 1635. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty trzynasty gola dla Tatrana. W 1645. minucie Kozłowski zdobył dwudziesty czwarty gola dla Tatrana. W 1655. minucie

Wspomnienia

Wiosną grób Twójowieńczymy polnymi kwiatami, bo choć już odszedłeś od nas, są chwile, które na zawsze wryją się w nasze serca.



Dnia 10 kwietnia 2007 mija 10. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. **JÓZEFA CZUDKA**

z Gródka. O modlitwę i chwilę wspomnień prosi cała rodzina.

AD-043

Kto kochał, nie zapomni
kto znał, niechaj wspomni.



Dnia 11 kwietnia mija trzecia bolesna rocznica śmierci naszej Najdroższej Matki, Żony, Babcia, Siostry

śp. **ZDZISŁAWY BAJGER**

z domu Ramik, z Hawierzowa Błędowic. Prosimy wszystkich, którzy ją znali, o chwilę cichej zadumy i modlitwy z nami, najbliższymi.

GL-170

Dnia 11. 4. 2007 roku obchodziliby swe 80. urodziny

śp. **OTAKAR SOSNA**

z Lutyni Dolnej. Z miłością wspominają żona i synowie z rodzinami.

GL-140



Dnia 11. 4. 2007 mija 30 lat od śmierci

śp. **WŁADYSŁAWA PYTLIKA**

z Karwiny 4 Starego Raju, rodaka ze Stonawy. Z miłością i szacunkiem wspominają żona Olga i syn z rodziną.

RK-054



11 kwietnia 2007 r. mija czwarta rocznica śmierci Nieodżałowanego **JANA RUSNOKA**

naszego Męża, Ojca, Dziadka, Brata, Szwagra i Teścia. Wszystkich, którzy zachowali Go w swojej pamięci, o chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

GL-188

Cieszynie zaprasza 11. 4. o godz.

17.00 do Domu Narodowego w Cieszynie, Rynek 12, na wykład nauczyciela buddyzmu Marka Witka, ucznia Lamy Ole Nydhala, pt. „Buddyzm - nieograniczona wolność i radość”.

Zapisy

WĘDRYŃNIA - przedszkole zaprasza do zapisów 11-12. 4. w godz. 8-15. Kontakt 558 350 106.

Koncerty

PODSTAWOWA SZKOŁA ARTYSTYCZNA im. Pawła Kalety w Cz. Cieszynie zaprasza 12. 4. o godz. 15.30 na koncert międzynarodowy „Spotkanie na granicy” do sali koncertowej PSA, Sokola Tąmy 10/105, Cz. Cieszyn.

Wystawy

GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO, Duża Galeria: do 20. 5. wystawa fotografii Zdenka Kantora - Kraina, portret. Czynna po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC.

OŚRODEK DOKUMENTACYJNY KONGRESU POLAKÓW w RC, Cz. Cieszyn, Komenského 4: do 27. 4. wystawa „Wydawnictwa jubileuszowe polskich szkół i przedszkoli na Zaolziu”. Czynna po-pt: 8-15.

SALA MĄNESA, MIEJSKI DOM KULTURY, Karwina, tr. Osvobození: do 20. 4. wystawa „Jakub Špaňhel i przyjaciiele” - obrazy i teksty. Czynna wt, pt: 9-17; so: 10-18.

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, rynek Masaryka: do 30. 4. wystawa „Polskie ekslibrisy”. Czynna w godzinach otwarcia biblioteki.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, rynek Masaryka 10: do 21. 10. wystawa „Motocykl duży - mały, każdy w sobie coś ma”. Czynna wt-pt: 9-17; so: 9-13; nie: 13-17.

SALA WYSTAW „MUSAION”, Hawierzów, Dělnická 14: do 23. 9.

PTM w kwietniu

Kwietniowe spotkanie członków i sympatyków Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC odbędzie się w siedzibie Kongresu Polaków w RC w Cz. Cieszynie w piątek 13 bm. o godz. 19. Prezes PTM, dr Jan Karczmarczyk wygłosi odczyt: „Jak postępować podczas stanów zagrożenia życia - Standard 2006”. (s)

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn;

w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Czeski Cieszyn;

w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku);

e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

NAGRODĄ - ZŁOTA WIEŻA PIASTOWSKA

Szansa dla poetów

CIESZYŃ (kor) - Cieszyński Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Grupa Literacka „Nawias” są organizatorami szóstej już edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O złotą Wieżę Piastowską”. W konkursie mogą wziąć udział także polscy autorzy mieszkający w RC.

Jak poinformowała nas prezes Oddziału ZNP, **Jadwiga Linczer**, cele konkursu to konfrontacje poetyckie, integracja środowisk twórczych, a przede wszystkim promocja Cieszyna i Śląska Cieszyńskiego na mapie kulturalnej Polski.

Tematyka nadsyłanych prac jest dowolna, oddzielną kategorię stanowią będą jednak utwory o Cieszynie

i Ziemi Cieszyńskiej. Autorzy muszą nadesłać zestaw trzech utworów poetyckich (nigdzie jeszcze nie publikowanych i nie nagradzanych w innych konkursach) w 4 egzemplarzach maszynopisu. Do prac opatrzonych godłem należy dołączyć zaklejoną kopertę zawierającą: godło, imię i nazwisko autora, adres oraz nr telefonu. Prace należy kierować pod adres: Zarząd Oddziału ZNP, Grupa Literacka, Rynek 18, 43-400 Cieszyn (z dopiskiem: Konkurs Literacki).

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 lipca br. Uroczystość rozdania nagród odbędzie się w listopadzie podczas Ogólnopolskich Konfrontacji Poetyckich w Cieszynie.

Nasz piękny balkon, ogród...

ORŁOWA (wak) - Po raz dziesiąty Urząd Miasta ogłasza konkurs o tytuł „Najpiękniejszy ogród, działka, balkon”. W rywalizacji ogrodnicy mogą wziąć udział właściciele domków rodzinnych lub zarządcy nieruchomości. Przedmiotem oceny jury będzie stan roślinności oraz estetyka okna, balkonu oraz ogrodu.

- *Potrzebny jest wkład mieszkańcowa w upiększenie miasta, gdyż, naszym zdaniem, kwiaty powinny być nie tylko na klombach, ale także na balkonach i w przydomowych ogródkach* - mówi **Květuše Vítová** z wydziału środowiska naturalnego orłowskiego ratusza.

Na konkurs można zgłaszać okno, balkon lub ogród własny albo zjano-

meo czy sąsiada. Zdjęcia (wraz z nazwiskiem i adresem) należy przesyłać pod adresem ratusza do 31 lipca br.

Spotkanie »optymalnych«

Kolejne spotkanie zwolenników żywienia optymalnego wg Jana Kwaśniewskiego odbędzie się w Klubie „Nasz Kącik” w Domu Narodowym w Cieszynie, Rynek 12 (nieдалеko poczty) 11. bm. o godz. 16.30. Prelegentem będzie Witold Jarmolowicz, dietetyk propagujący żywienie niskowęglowodanowe, właściciel Akademii Zdrowia „Dan-Wit” w Częstochowie. Temat: „Żywienie optymalne a formula 4eS”. Przewidziana jest dyskusja. (s)

Firma POL-PRESS s.r.o. w Czeskim Cieszynie
zatrudni osobę na stanowisko

SEKRETARKI

do redakcji »Głosu Ludu«

Wymagania:

- ☐ wykształcenie min. średnie
- ☐ dobra znajomość języka polskiego i czeskiego
- ☐ znajomość pracy na PC (Word, Excel, Outlook)
- ☐ podstawy rachunkowości
- ☐ komunikatywność
- ☐ zdolności organizacyjne
- ☐ znajomość realiów zaolziańskich



CV z listem motywacyjnym prosimy kierować pod adres
Redakcja „Głosu Ludu”, Komenského 4, 737 01 Czeski Cieszyn
lub info@glosludu.cz w terminie do 20. 4. 2007 r.

o za Olzą

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, ul. Regera 6, Cieszyn: „Wystawa z Jajem, czyli z muzealnego lamusa”. Czynna wt, czw, so, nie: 10-14; śr, pt: 12-16.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynna codziennie 9-16.

ferty

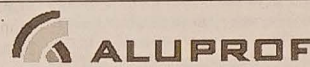
LETNI URLOP z programem: Karkonosze, Zakopane, Piešťany, Luks. hot. z wyżywieniem - 3300 kc/os./tydzień! Dojazd: autobusiem lub własny. Inf.: 602 726 283, aztour@atlas.cz. GL-149

Lalki międzynarodowo

OSTRAWA (mro) - Młody zespół teatralny „Theatr ludem” z przedstawieniem „Rozprávka, pohádka, bajka, mese” będzie reprezentować Ostrawę i RC na V Międzynarodowym Festiwalu Solistów Lalkarzy w Łodzi, który odbędzie się w dniach 14-19 kwietnia w Teatrze Lalek „Arlekin”.

Ostrawski spektakl powstał w ramach międzynarodowego programu teatralnego Czwórki Wyszehradzkiej - „Women for Visegrad”. W jego przygotowaniu uczestniczyły cztery aktorki z czterech państw - reżyseruje **Monika Gerbovcova** ze Słowacji, dramaturgiem była **Hana Galetkova** z RC, gra i animuje lalkę **Dominika Miekus** z Polski, a **Agnes Kuthy** z Węgier zadbała o efekty specjalne.

Aluprof System Czech spol. s r. o.
ul. Teslova 1129/2
702 21 Ostrava - Pířov



Firma Aluprof System Czech s.r.o., należąca do Grupy Kęty, zajmuje się produkcją aluminiowych systemów dla okien, drzwi i fasadowych konstrukcji oraz systemów do produkcji rolet dziennych i bram garażowych

Poszukujemy pracownika na miejsce:

Kalkulator - doradca techniczny

Praca będzie obejmować:

- sporządzanie kalkulacji ceny dla klientów, wsparcie techniczne, szkolenia klientów w programie kalkulacyjnym

Od pracowników wymagamy:

- wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku budowlanym
- znajomość pracy na PC (Auto Cad, Word, Excel)
- komunikatywność
- zdolności techniczne
- dyspozycyjność
- prawo jazdy

CV prosimy przysłać pod adres e-mailowy: firma@aluprof.cz